



Delegacja rządowa ZSRR z premierem N. A. Bulganinem, w chwili po powitaniu na lotnisku warszawskim.

Komunikat o posiedzeniu Konferencji Warszawskiej Państw Europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie — 11 maja 1955 r.

**Oświadczenie
N. A. Bulganina**

**Oświadczenie
J. Cyrankiewicza**

**Tekst propozycji
ZSRR w sprawie
redukcji zbrojeń,
zakazu broni ato-
mowej i usunięcia
groźby nowej
wojny**
— podajemy wewnątrz numeru

DNIA 11 MAJA 1955 R. O GODZINIE 10 RANO ROZPOCZĘŁA SIĘ W WARSZAWIE, W GMACHU RADY MINISTRÓW NA KRAKOWSKIM PRZEDMIEŚCIU, KONFERENCJA PAŃSTW EUROPEJSKICH W SPRAWIE ZAPEWNIENIA POKOJU I BEZPIECZEŃSTWA W EUROPIE.

W konferencji uczestniczą delegacje Ludowej Republiki Albanii, Ludowej Republiki Bułgarii, Republiki Czechosłowackiej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Węgierskiej Republiki Ludowej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

W konferencji bierze również udział przedstawiciel

Chińskiej Republiki Ludowej jako obserwator.

Otwarcia konferencji dokonał wygłaszając przemówienie powitalne, przewodniczący delegacji polskiej, Prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Józef Cyrankiewicz, który przewodniczył na pierwszym porannym posiedzeniu konferencji.

Po zatwierdzeniu regulaminu konferencja przystąpiła do pracy. Oświadczenie złożyli: przewodniczący delegacji ZSRR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin, przewodniczący delegacji czzechosłowackiej, premier Republiki Czechosłowackiej Vilem Siroky — przewodniczący delegacji polskiej, prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Józef Cyrankiewicz.

Na popołudniowym posiedzeniu konferencji przewo-

niczył przewodniczący delegacji rumuńskiej, premier Rumuńskiej Republiki Ludowej Gheorghiu-Dej.

Na posiedzeniu tym oświadczenia złożyli przewodniczący delegacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej, premier Otto Grotewohl i przewodniczący delegacji węgierskiej, przewodniczący Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej Andreas Hegedus.

Następne posiedzenie odbędzie się 12 maja.

Oświadczenie przedstawiciela PRL — gospodarza Konferencji Warszawskiej na otwarciu obrad

SZANOWNI DELEGACII!
DRODZY TOWARZYSZE!

Otwierając konferencję państw europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie pragnę w imieniu narodu polskiego, w imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej powitać was serdecznie w naszej stolicy. Jesteśmy dumni, że Warszawa jako stolica Polski Ludowej stanowi miejsce obrad tej niezwykle ważnej konferencji. Dumni jesteśmy z tego, że Warszawa miasto, które tak bohaterów stawiało opór faszyzmowi, a dziś wysiłkiem całego narodu i dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego szybko odbudowuje się z ruin, gości szefów rządów naszych bratnich narodów, że w jej murach odbywa się doniosła konferencja państw europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Witam szczególnie gorąco delegację ZSRR z szefem rządu radzieckiego, N. Bulganinem na czele. Witam ją w Warszawie nazajutrz po dziesiątej rocznicy wielkiego zwycięstwa Armii Radzieckiej nad faszyzmem. Witam w osobach reprezentujących kraje uczestniczące w konferencji — wytrwałych orendowników sprawy pokoju i bezpieczeństwa wszystkich narodów, — witam delegację rządu Chińskiej Republiki Ludowej, która swoją obecnością na tej konferencji w charakterze obserwatora daje wyraz zainteresowaniu swego kraju, jako wielkiego i

Ambasador Ponomarenko

złożył listy uwierzytelniające
w Radzie Państwa PRL

WARSZAWA (PAP)

Przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki przyjął w dniu 11 bm. na audiencji ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Polsce — PANTELEJMONA PONOMARENKE, który złożył Przewodniczącemu Rady Państwa swe listy uwierzytelniające.

Składając listy uwierzytelniające, ambasador Ponomarenko wygłosił przemówienie, w którym powiedział m.in.:

„Narody Związku Radzieckiego i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, zajęte twórczą pracą, są żywnie zainteresowane w zachowaniu i utrwaleniu pokoju. Związek Radziecki i Polska Rzeczpospolita Ludowa wraz z innymi miłującymi pokój krajami — walczą o umocnienie powszechnego pokoju i bezpieczeństwa w Europie, opartego na wspólnych wysiłkach wszystkich państw europejskich, o dalsze zlagodzenie napięcia międzynarodowego. Konkretnym wyrazem wspólnych wysiłków naszych krajów w tym kierunku jest udział Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Związku Radzieckiego w Konferencji Moskiewskiej państw europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, jak również w rozpoczynającej się konferencji wspomnianych państw w Warszawie.”

Przewodniczący Rady Państwa odpowiedział m.in.:

„Pochłonięty twórczym wysiłkiem nad budową podstaw socjalizmu naród polski wraz z ZSRR i innymi pokojowymi krajami jest żywnie zainteresowa-

ny w umocnieniu powszechnego pokoju oraz w dalszym osłabieniu napięcia międzynarodowego. Rozpoczynająca się w dniu dzisiejszym w Warszawie konferencja ośmiu państw europejskich przy współudziale obserwatora Chińskiej Republiki Ludowej, oznacza realizację doniosłych uchwał Konferencji Moskiewskiej i jest dalszym wkładem w sprawę zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.”

Po wręczeniu listów uwierzytelniających, ambasador Ponomarenko został przyjęty przez Przewodniczącą Rady Państwa na audiencji prywatnej.

Pełnomocnictwa dla Dullesa w sprawie zorganizowania konferencji czterech

Według ogłoszonego w Waszyngtonie komunikatu Białego Domu, prezydent Eisenhower udzielił sekretarzowi stanu Dullesowi pełnomocnictw w sprawie zorganizowania konferencji czterech, „jeżeli taka konferencja będzie możliwa i pożyteczna”.

Prowokacje czangkajszekowców u wybrzeży Chin

PEKIN (PAP).

Jak podaje Agencja Nowych Chin, w ciągu kwietnia bież. roku samoloty czangkajszekowskie tysiąc razy wtargnęły do obszaru powietrznego prowincji Fukien, Kwantung i Czekiang oraz bombardowały wsie nadbrzeżne i łodzie rybackie. W wyniku tych napaści 2 osoby zostały zabite, 7 rannych, a trzy statki i łodzie rybackie uległy zniszczeniu.

Artyleria przeciwlotnicza Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej zestrzeliła 3 samoloty czangkajszekowskie, a 3 uszkodziła.

W ciągu kwietnia okręty wojenne Czang Kai-szeka oraz artyleria stacjonująca na wyspie Quemoy wielokrotnie ostrzeliwały wybrzeża chińskie.

Hatojama za uznaniem rządu ChRL

PEKIN (PAP).

Z Tokio donoszą: Premier Japonii, Hatojama, na posiedzeniu komisji budżetowej parlamentu dnia 10 bm. oświadczył: że „pragnie nawiązać dobre i przyjazne stosunki sąsiedzkie” z Chińską Republiką Ludową.

„Zbliża się czas — powiedział — uznania przez rząd japoński rządu ChRL”. Hatojama stwierdził również, że w związku z tym konieczne jest rozszerzenie wymiany handlowej między Japonią a Chinami. Powiedział on również, że w interesie rozszerzenia japońskiego handlu zagranicznego rząd „nie może nie pozwolić na utworzenie w Japonii chińskiej misji handlowej”.

Tragiczna katastrofa budowlana w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP)

W dniu 9 bm. w Nowym Jorku wydarzyła się tragiczna katastrofa budowlana. Ołbrzymi, wzniesiony w centrum miasta żelbetonowy gmach „Coliseum” zawalił się grzebiąc pod gruzami kilkudziesięciu robotników. W chwili, gdy trzecie piętro nie dokończono go budynku runęło na ziemię, w gmachu pracowało około tysiąca robotników. Większość robotników zdołała w ostatniej chwili wydostać się z budynku, jednakże los 40 spośród nich jest nieznany i istnieje poważna obawa, że zginęli oni pod zwalami stali i betonu.

Z konferencji prasowej

w Domu Prasy w Warszawie

14 maja w Wiedniu spotkanie ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw

W Domu Prasy w Warszawie odbyła się 11 bm. w godzinach popołudniowych, po pierwszym posiedzeniu konferencji państw europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, konferencja prasowa, na którą przybyło przeszło 100 dziennikarzy, w tym 55 korespondentów zagranicznych z Europy, Azji i Ameryki. Konferencję prasową zajął rzecznik delegacji polskiej — Mencil. Następnie rzecznik delegacji radzieckiej — Iljczow zapoznał ze branych z tematami przemówienia przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — N. A. Bulganina. Rzecznik delegacji czzechosłowackiej — Galuska poinformował dziennikarzy o treści przemówienia premiera Siroky'ego, a rzecznik delegacji polskiej — Mencil — o treści przemówienia Prezesa Rady Ministrów — Cyrankiewicza.

Na zakończenie konferencji rzecznik delegacji radzieckiej — Iljczow podał do wiadomości, co następuje:

— Wobec tego, że praca zebrałych w Wiedniu ambasadorów nad uzgodnieniem tekstu traktatu państwowego z Austrią zbliża się do końca, ambasador Wielkiej Brytanii w Moskwie — Hayter przesłał 9 maja br. na ręce ministra spraw zagranicznych ZSRR — W. M. Molotowa pismo sekretarza stanu USA — Dullesa, francuskiego ministra spraw zagranicznych — Pinay'a i brytyjskiego ministra spraw zagranicznych — Macmillana. Ministrowie wspomnianych trzech mocarstw proponują, by podpisać austriackiego traktatu państwowego odbyło się w Wiedniu dnia 15 maja br. pod warunkiem, że do tego czasu wszystko będzie gotowe, i by 14 maja br. ministrowie spraw zagranicznych czterech mocarstw odbyli nieoficjalną rozmowę.

10 maja br. minister spraw zagranicznych ZSRR — W. M. Molotow skierował za pośrednictwem ambasadora brytyjskiego w Moskwie — Haytera odpowiedź: Dullesowi, Pinay'owi i Macmillanowi. W odpowiedzi stwierdza się, że proponowana data spotkania jest do przyjęcia i że przyjmuje z zadowoleniem przybędzie do Wiednia 14 maja i będzie mógł wziąć udział w nieoficjalnych rozmowach. W. M. Molotow zakomunikował również — że przyjmuje z zadowoleniem propozycję ministrów spraw zagranicznych trzech mocarstw za granicznych, by austriacki traktat państwowy podpisać w Wiedniu 15 maja br.



Dnia 10. 5. 1955 roku przybył do Warszawy wicepremier Rady Państwowej i minister obrony Chińskiej Republiki Ludowej gen. Peng Teh-huai który bierze udział w Konferencji Warszawskiej w roli obserwatora.

CAF — Fot. Kondracki



WYNIKI INDYWIDUALNE
VIII ETAPU

- | | |
|--------------------------|---------|
| 1. Funda (NRD) | 5:14.26 |
| 2. Georgiew (Bułgaria) | 5:15.26 |
| 3. Klich (CSR) | 5:16.26 |
| 4. Dumitrescu (Rumun.) | |
| 5. Schür (NRD) | |
| 6. Chwiendacz (Polska) | |
| 7. Vesely (CSR) | |
| 8. Van Looveren (Belgia) | |
| 9. Zabel (NRD) | |
| 10. Czizikow (ZSRR) | |
| 12. Klabiński (Polska) | |
| 15. Grabowski (Polska) | |
| 16. Królak (Polska) | |

Wszyscy wraz z dalszymi 26 kolarzami w równym czasie — 5:17.24. Lasak zajął 60 miejsce w czasie — 5:28.54.

Schur liderem Wyciągu. Funda pierwszy na mecie w Berlinie. Drużynowe zwycięstwo NRD — oto potrójny sukces, jaki odnie-

śli kolarze NRD na VIII etapie Wyciągu Pokoju (Lipsk — Berlin 200 km).

W dużej czołówce grupie było na mecie 4 Polaków: Chwiendacz, Królak, Klabiński i Grabowski. Nie powiodło się Belgowi — Verhelstowi, który stracił żółtą koszulkę lidera, jadąc wybitnie pechowo. Już po kilkudziesięciu kilometrach Belg miał dwukrotnie defekt gumy i mimo że zostali mu do pomocy kolarze belgijscy, Verhelst nie zdołał już nadrobić straty i zajął 48 miejsce.

POLACY W CZOŁÓWCE

W Lipsku ulewny deszcz ustąpił na szczęście tuż przed startem, ale dotkliwie zimno dało się kolarzom porządnie we znaki. Już po ok. 30 km Królak i Lasak zaścignęli uciekających z Gougetem, Fanuelem, Czizikowem, Nymanem, Thundenem i Dimowem; ruszyli oni ostro do przodu i wkrótce czołówka ta wyrobiła sobie około 2 minut przewagi nad dużą, około 40 osobową grupą, w której jechali pozostali trzej Polacy. W trzeciej grupie bezowocna pogoń prowadzili Belgowie.

KRÓLAK WYGRYWA
LOTNY FINISZ

W Wittenbergu, 70 km od startu lotny finisz wygrywa Królak przed Fanuelem i Lasakiem. Teraz jednak tempo uciekinierów słabnie i duża czołowa grupa jest coraz bliżej. Wreszcie na 100 km ucieczka zostaje zlikwidowana. Drugi lotny finisz w Babelsbergu (130 km) wygrywa Klich — przed Van Looverenem i Novakiem.

Na 40 km przed metą traci kontakt z czołówką najlepszy z kolarzy radzieckich — Wierszynin. Jego trzecia pozycja w klasyfikacji (Ciąg dalszy na str. 9)

Oświadczenie N. A. Bułganina

na Warszawskiej Konferencji Państw Europejskich

w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie

TOWARZYSZU PRZEWODNICZĄCY!
TOWARZYSZE DELEGACI!

Niezmienna zasada radzieckiej polityki zagranicznej jest leninowska zasada współistnienia różnych ustrojów społecznych. Rząd radziecki broni tej zasady, aby uchronić ludzkość przed okropnościami i nieszczęściami wojny, aby zapewnić narodom pokój i spokojne życie. Związek Radziecki prowadzi aktywną walkę o utrwalenie pokoju i złagodzenie napięcia międzynarodowego oraz wita z zadowoleniem wszelkie zmierzające w tym kierunku kroki rządów innych krajów.

Dlatego też rząd radziecki przywiązuje wyjątkowo wielką wagę do obecnej konferencji, która ma omówić zagadnienia związane z zapewnieniem pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

W końcu ubiegłego roku na Moskiewskiej Konferencji państw europejskich rządy reprezentowanych tu państw porozumiały się co do konieczności ponownego rozpatrzenia sytuacji w wypadku, jeżeli układy paryskie zostaną ratyfikowane.

Obecnie stoimy w obliczu takiej konieczności. Ratyfikacja układów paryskich stała się faktem. Spowodowało to poważne zmiany w całej sytuacji międzynarodowej i postawiło nowe zadania przed miłującymi pokój państwami.

Musimy liczyć się z faktem — kontynuował mówca — że układy paryskie zostały ratyfikowane i wchodzi w życie. W wyniku tej ratyfikacji zachodnio-niemieccy militariści i odwetowcy uzyskali możliwość przystąpienia do jawnego tworzenia kadrowej armii i zaopatrzenia jej we wszelkie rodzaje nowoczesnej broni, nie wyłączając broni atomowej, chemicznej i bakteriologicznej. Niemcy zachodnie przekształcają się w wypadową bazę rozbudowy wielkich sił agresywnych, we wzmożonym tempie buduje się tam lotniska, poligony, koszar, magazyny wojskowe. Opracowywane są zarządzenia dotyczące stosowania broni atomowej przez militarystów zachodnio-niemieckich. W toku są przygotowania do masowych dostaw broni amerykańskiej do Niemiec zachodnich, a jednocześnie wzrasta siła militarystów przemysłu zachodnio-niemieckiego.

Tak więc, układy paryskie dają do ręki wczorajszym agresorom i okupantom środki nowej agresji, nowego ucisku.

W dziesięć lat po zakończeniu drugiej wojny światowej Niemcy zachodnie przy pomocy Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji przekształcają się w główne ognisko niebezpieczeństwa wojny w Europie. Stają się one członkiem agresywnego bloku północno-atlantyckiego, jak również wojskowej unii zachodnio-europejskiej, wymierzonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Należy przypomnieć, że Anglia i Francja przystąpiły do bloku wojskowego z militarystami i odwetowcami zachodnio-niemieckimi wbrew zobowiązaniom, które zaciągnęły na mocy układów ze Związkiem Radzieckim, zawartych w latach drugiej wojny światowej i wymierzonych przeciwko agresji ze strony militarystów niemieckich.

Tym samym Anglia i Francja wyrzekły się faktycznie tych ważnych układów. Wobec tego Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich uchwaliło 7 maja dekrety o anulowaniu układów.

Sesja rady bloku północno-atlantyckiego, która odbyła się w drugiej połowie grudnia ubiegłego roku, już po Konferencji Moskiewskiej, powzięła uchwałę w sprawie przygotowania wojny atomowej. Również to pozostaje w bezpośrednim związku z układami paryskimi i raz jeszcze potwierdza ich niebezpieczny dla sprawy pokoju w Europie charakter.

Aktywizację sił agresji zaobserwować można nie tylko w Europie. Wiadomo, że w chwili obecnej wywierany jest silny nacisk na szereg państw Bliskiego i Środkowego Wschodu, aby zmusić je do przyłączenia się do bloków militarnych tworzących jako przybudówki agresywnego sojuszu północno-atlantyckiego.

Jednocześnie z organizowaniem ugrupowań militarnych — oświadczył na wstępie mówca — Stany Zjednoczone podejmują kroki zmierzające do rozszerzania sieci swych baz wojskowych, zwłaszcza w pobliżu granic Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Nie czyni się tajemnicy z faktu, że atak lotniczy na nasz kraj i inne miłujące pokój państwa planowany jest z tych baz.

Na Dalekim Wschodzie, w rejonie Tajwanu, trwają prowokacje przeciwko Chińskiej Republice Ludowej.

Tajwan, Wyspy Rybackie i wyspy przybrzeżne stały się bazami wojskowymi, z których siły zbrojne kontrolowane przez Stany Zjednoczone dokonują nieprovokowanych ataków na Chińską Republikę Ludową oraz podejmują pirackie wyprawy przeciwko statkom handlowym na otwartym morzu.

W Azji południowo-wschodniej utworzony został blok militarny znany pod nazwą SEATO, a stanowiący ugrupowanie kolonialnych mocarstw Zachodu i niektórych zależnych od nich państw Azji. Blok ten stawia sobie za cel zachowanie i wzmocnienie reżimu kolonialnego, zdławienie ruchu narodowo-wyzwoleńczego, ingerowanie w sprawy Chińskiej Republiki Ludowej i innych kra-

jów Azji. Nie dziw, że takie szanujące wolność i niezawisłość państwa Azji południowo-wschodniej, jak Indie, Burma i Indonezja stanowczo odmówiły przyłączenia się do tego agresywnego i reakcyjnego bloku kolonizatorów.

Z powyższego wynika, że odbudowie militarystów w Niemczech zachodnich towarzyszy wzmożenie aktywności sił agresji na całym świecie. Wehrmachtowi zachodnio-niemieckiemu rezerwuje się przy tym specjalną rolę siły szturmowej.

II

Związek Radziecki konsekwentnie walczy o złagodzenie napięcia międzynarodowego, o utrzymanie i utrwalenie pokoju. W tej swojej polityce rząd Związku Radzieckiego liczy na poparcie i współpracę miłujących pokój państw reprezentowanych na obecnej konferencji. Jest on także pewny poparcia swej polityki przez siły pokojowe w innych krajach. Nasza pewność oparta jest na tym, że najżywniejsze interesy wszystkich narodów wymagają utrzymania pokoju i złagodzenia napięcia międzynarodowego.

Walka narodów Europy zachodniej przeciwko układowi paryskiemu wykazała, jak wielkie siły bronią pokoju w tych krajach, których rozwój wewnętrzny i politykę zagraniczną pragnie się obecnie całkowicie podporządkować sprawie przygotowania nowej wojny.

Związek Radziecki był i pozostaje zdecydowanym i konsekwentnym przeciwnikiem polityki remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Walcząc przeciw ratyfikacji układów paryskich uważaliśmy i uważamy nadal, że remilitaryzacja Niemiec zachodnich i włączenie ich do sojuszu północno-atlantyckiego jest zasadniczą przeszkodą na drodze do przywrócenia jednoci narodowej Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych. Równocześnie byliśmy i nadal jesteśmy zwolennikami odbudowy zjednoczonych Niemiec jako państwa wolnego, pokojowego i demokratycznego.

Polityka Związku Radzieckiego w kwestii niemieckiej będzie opierać się nadal na tych podstawowych założeniach.

Odpowiednio do tego należy podejmować wszelkie kroki, aby nie dopuścić do wskrzeszenia militarystów niemieckich i prowadzić szeroką, wszechstronną walkę przeciwko realizacji układów paryskich. Również w nowych warunkach należy walczyć o narodowe zjednoczenie Niemiec. Decydującą rolę w realizacji tych zadań powinny odegrać przede wszystkim patriotyczne siły samego narodu niemieckiego, które dążą do tego, by nie dopuścić do remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Ważnym wkładem do sprawy zjednoczenia Niemiec, jak również do sprawy utrzymania pokoju w Europie może być zbliżenie między Niemcami wschodnimi a zachodnimi, złagodzenie napięcia w stosunkach pomiędzy nimi.

Nie możemy oczywiście nie liczyć się z faktem, że jeśli chodzi o uregulowanie problemu niemieckiego, ratyfikacja układów paryskich stworzyła nową sytuację, która — ogólnie biorąc — jest dla narodu niemieckiego niepożądana.

Jak wiadomo, rząd radziecki w swych poprzednich oświadczeniach niejednokrotnie zwracał uwagę na doniosłość rozwiązania kwestii narodowego zjednoczenia Niemiec w drodze rokowań między czterema wielkimi mocarstwami z udziałem przedstawicieli obu części Niemiec.

Jednakże rządy trzech mocarstw zachodnich poszły inną drogą. Po ratyfikowaniu układów paryskich zademonstrowały one swą niechęć liczenia się z interesami narodu niemieckiego, a także z interesami pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Tak więc, rząd radziecki gotów jest nadal przychylić się jak najusilniej do przywrócenia jednoci Niemiec i do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami na możliwej do przyjęcia podstawie.

Związek Radziecki popiera i będzie popierał te państwa i siły, które wykazują, iż zainteresowane są w złagodzeniu napięcia międzynarodowego, w utrzymaniu i utrwaleniu powszechnego pokoju i bezpieczeństwa.

Z tą linią zgodne jest stanowisko rządu radzieckiego w sprawie Austrii. Nie można nie przyznać, że całkowite przywrócenie politycznej i gospodarczej niezależności neutralnej Austrii jest znaczącym wkładem do sprawy utrwalenia pokoju w Europie. Fakt, że znalazły się w Austrii siły społeczne, które zdecydowanie poszły tą drogą, świadczy o istnieniu wielkich możliwości rozwoju współpracy między państwami, bez względu na ich ustrój społeczny.

Byłoby niesłuszne, gdybyśmy sądzili, że tylko rząd austriacki zajmuje takie stanowisko. Zarówno w Europie, jak i w Azji jest немало państw, które nie chcą przyłączać się do agresywnych bloków militarnych.

Pokojowe dążenia takich państw spotykają się zawsze z całkowitym zrozumieniem i poparciem Związku Radzieckiego.

Rząd radziecki w porozumieniu z rządem Chińskiej Republiki Ludowej podjął ostatnio kroki zmierzające do rozładowania napięcia w rejonie Tajwanu i w tym celu przeprowadził rozmowy z rządami Anglii i Indii.

Rząd radziecki zaproponował, by kraje szczególnie zainteresowane w uregulowaniu sytuacji, jaka powstała w rejonie Tajwanu

i innych wysp chińskich, rozpatrzyły tę sprawę na odpowiedniej konferencji, w której obok Chińskiej Republiki Ludowej i Stanów Zjednoczonych wzięłyby udział Anglia, Związek Radziecki, Francja, Indie, Burma, Indonezja, Pakistan i Cejlon. Konferencja nie odbyła się wskutek sprzeciwu Stanów Zjednoczonych, które domagały się, aby wzięła w niej udział klika czangkajszewska, jakkolwiek prócz samej siebie nikogo ona nie reprezentuje.

Rząd Związku Radzieckiego ze swej strony całkowicie popiera stanowisko Chińskiej Republiki Ludowej w sprawie Tajwanu i te kroki, które podejmują Chiny Ludowe dla utrwalenia pokoju w tym rejonie.

W związku z zaostreniem się sytuacji na Bliskim i Środkowym Wschodzie rząd radziecki w swym niedawnym oświadczeniu na temat bezpieczeństwa w tym rejonie, podkreślił, że nie może ustosunkować się obojętnie do wytwarzającej się tam sytuacji. Rząd Związku Radzieckiego oświadczył, że jeżeli trwać będzie polityka nacisku i pogroźek w stosunku do krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu — sprawę tę będzie musiała rozpatrzyć Organizacja Narodów Zjednoczonych.

Rząd radziecki jest głęboko przekonany, że uregulowanie szeregu ważnych problemów międzynarodowych, utrudniających w chwili obecnej złagodzenie napięcia międzynarodowego, byłoby możliwe, jeśli państwa ponoszące główną odpowiedzialność za utrzymanie pokoju wykazywały dobrą wolę.

Kierownicy państwa radzieckiego wielokrotnie oświadczały, że opowiadają się za stworzeniem normalnej atmosfery w stosunkach między krajami, za spotkaniami, za wszechstronnym rozwojem handlu, za wzajemną wymianą delegacji kulturalnych, słowem, za tym wszystkim, co nazywa się rozładowaniem atmosfery. Jednakże w sprawach tych nie wszystko zależy od nas.

Ostatnio w Stanach Zjednoczonych, w Anglii i Francji, jak to wynika z prasy, wiele mówi się i pisze o konieczności konferencji wielkich mocarstw na najwyższym szczeblu. Nie jest to przypadek. Idea takiej konferencji zapuściła głębokie korzenie wśród mas ludowych, które łączą z nią wielkie nadzieje, uważając, iż konferencja przyczyni się do poprawy stosunków między państwami. Nastroszyć takich nie wolno nie doceniać.

Rząd radziecki pozytywnie odnosi się do idei konferencji wielkich mocarstw. Oczywiście, zwołanie takiej konferencji jest celowe w tym wypadku, jeżeli rzeczywiste przyczyny się ona do osłabienia napięcia międzynarodowego i poprawy stosunków międzynarodowych.

Wczoraj, 10 maja, rząd radziecki otrzymał notę od rządu Stanów Zjednoczonych, jak również od Francji i Anglii. Nota proponuje zwołanie konferencji szefów rządów czterech mocarstw z udziałem ministrów spraw zagranicznych. Nota ta zostanie uważnie przebadana przez rząd radziecki.

III

Dążąc nieugięcie do utrwalenia pokoju i osłabienia napięcia międzynarodowego, rząd Związku Radzieckiego w dalszym ciągu podejmuje wszelkie kroki, aby osiągnąć porozumienie w sprawie zakazu broni atomowej, redukcji zbrojeń i sił zbrojnych oraz usunięcia groźby nowej wojny.

Dzisiaj opublikowane zostały w prasie nowe propozycje rządu radzieckiego w tych sprawach.

Nowe propozycje rządu radzieckiego, przedstawił do rozpatrzenia przed Zgromadzeniem Ogólnym Narodów Zjednoczonych, mają doniosłe znaczenie i stanowią wielki wkład do sprawy pokoju. Prowadzą one do osłabienia napięcia międzynarodowego i stwarzają warunki, w których pomiędzy państwami będzie mogło zapanować niezbędne zaufanie i zrozumienie wzajemne.

Proponowana przez Związek Radziecki deklaracja stwierdza, że narody, które tak niedawno przeżyły drugą wojnę światową, ponosząc ciężkie ofiary w ludziach i doznając ogromnych zniszczeń materialnych, wykazują obecnie, jak nigdy dotąd, niezłomną wolę pokoju. To głębokie dążenie narodów do pokoju daje rezultaty; jednakże wciąż jeszcze sytuacja w niektórych rejonach świata w chwili obecnej nie tylko ulega poprawie, lecz wręcz przeciwnie — komplikuje się, a wzajemna nieufność między państwami wzrasta.

„Brak niezbędnego zaufania w stosunkach między państwami — stwierdza deklaracja — jest główną przyczyną utrudniającą uregulowanie nie rozwiązanych problemów zarówno w Europie, jak w Azji. Odnosi się to przede wszystkim do stosunków wzajemnych między wielkimi mocarstwami, które ponoszą główną odpowiedzialność za utrzymanie powszechnego pokoju i bezpieczeństwa narodów.”

Brak zaufania w stosunkach między wielkimi mocarstwami doprowadził do tego, że po zakończeniu drugiej wojny światowej powstała groźba nowej wojny, jeszcze cięższej w swych następstwach. Coraz większe rozmiary przybiera wyszczególnienie, nieustannie doskonali się armie, marynarka wojenna i lotnictwo. Największe osiągnięcia nauki i techniki służą produkcji najbardziej niszczycielskich środków eksterminacji lu-

dzi. Szczególnie wielkie rozmiary przybrał wyszczególnienie, nieustannie doskonali się armie, marynarka wojenna i lotnictwo. Największe osiągnięcia nauki i techniki służą produkcji najbardziej niszczycielskich środków eksterminacji lu-

dzi. Szczególnie wielkie rozmiary przybrał wyszczególnienie, nieustannie doskonali się armie, marynarka wojenna i lotnictwo. Największe osiągnięcia nauki i techniki służą produkcji najbardziej niszczycielskich środków eksterminacji lu-

Nie trzeba dowodów, aby uznać obecne stosunki międzynarodowe za całkowicie anormalne. Potrzebne są radykalne kroki w celu zmniejszenia napięcia międzynarodowego, stworzenia niezbędnego, elementarnego zaufania w stosunkach międzynarodowych, usunięcia groźby nowej wojny i stworzenia warunków pokojowego i niezakłóconego życia narodów.

Jak więc do tego doprowadzić? Przede wszystkim należy położyć kres „zimnej wojnie”. Związek Radziecki uważa, że Zgromadzenie Ogólne powinno zalecić wszystkim państwom podjęcie niezbędnych kroków w kierunku ścisłego wykonania jego uchwały potępiającej wszelkie formy propagandy na rzecz nowej wojny, zaprzestania wszelkich nawoływań do wojny i rozpalania wrogości między narodami w prasie, radio, filmie i wystąpieniach publicznych. Nieprzestrzeganie tego zalecenia powinno być oceniane jako pogwałcenie przez państwo jego obowiązku międzynarodowego i zobowiązania wobec Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Rząd radziecki uważa, że zmniejszeniu napięcia międzynarodowego i stworzeniu koniecznego zaufania między państwami sprzyjałoby niezwłoczne wycofanie przez Związek Radziecki, Stany Zjednoczone, Anglię i Francję ich wojsk okupacyjnych z terytorium Niemiec, z wyjątkiem ściśle ograniczonych kontyngentów tych wojsk, które powinny pozostać tymczasowo na terytorium niemieckim do chwili zawarcia porozumienia w sprawie ich całkowitego wycofania.

Zdaniem Związku Radzieckiego, państwa będące stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa powinny osiągnąć porozumienie w sprawie zlikwidowania baz wojskowych na terytoriach obcych.

Brzemienność w niebezpieczeństwo nowej wojny i stanowiąca poważną groźbę dla powszechnego pokoju jest napięta sytuacja w niektórych rejonach Dalekiego Wschodu. Państwa zainteresowane powinny uregulować nie rozwiązane problemy na Dalekim Wschodzie, zgodnie z zasadami suwerenności i integralności terytorialnej.

Związek Radziecki uważa, że państwa w swych stosunkach gospodarczych powinny usunąć wszelkiego rodzaju dyskryminację utrudniającą rozwój ich szerokiej współpracy ekonomicznej, przede wszystkim w dziedzinie handlu, oraz rozwijać międzynarodowe kontakty kulturalne.

Realizacja tych posunięć sprzyjać będzie wytworzeniu zaufania między państwami, co stanowi główną przesłankę skutecznego, praktycznego rozwiązania problemu rozbrojenia. Bez wytworzenia niezbędnego zaufania między państwami problem rozbrojenia może pozostać problemem zawieszonym w powietrzu. Zdecydowanie opowiadamy się za tym, aby sprawę rozbrojenia, która jest problemem zawieszonym w powietrzu, postawić na realnym gruncie i rozwiązać.

W tym celu Związek Radziecki proponuje, aby Zgromadzenie Ogólne, równoległe z realizacją wymienionych wyżej postanowień w sprawie rozładowania napięcia w stosunkach międzynarodowych, poleciło Komisji Rozbrojeniowej ONZ opracować i przedstawić do zatwierdzenia Radzie Bezpieczeństwa projekt „międzynarodowej konwencji w sprawie redukcji zbrojeń oraz zakazu broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady”.

Propozycje Związku Radzieckiego przewidują, że redukcję zbrojeń i zakaz broni atomowej należy przeprowadzić w ciągu dwóch lat w dwóch etapach, z których każdy trwać będzie rok.

W ciągu pierwszego okresu obejmującego rok 1956 powinny być zrealizowane następujące posunięcia:

Państwa — sygnatariusze konwencji zobowiązują się, traktując to jako pierwszy krok, nie zwiększać swych sił zbrojnych i zbrojeń w stosunku do poziomu zbrojeń i sił zbrojnych, który istniał w dniu 31 grudnia 1954 r. Ich kredyty na potrzeby wojskowe również będą ograniczone stosownie do poziomu sum wydanych na te cele w ciągu roku 1954.

Propozycje Związku Radzieckiego przewidują następnie ustalenie poziomu, do którego redukuje się siły zbrojne poszczególnych państw. Siły zbrojne Stanów Zjednoczonych, ZSRR, Chin, Anglii i Francji

(Ciąg dalszy na str. 3)

Oświadczenie N. A. Bułganina

(Ciąg dalszy ze str. 2)

nie powinny przekraczać następujących rozmiarów:

USA	— od 1 000 000 do 1 500 000 ludzi
ZSRR	— od 1 000 000 do 1 500 000 ludzi
Chiny	— od 1 000 000 do 1 500 000 ludzi
Anglia	— 650 000 ludzi
Francja	— 650 000 ludzi

Państwa nie powinny posiadać takich sił zbrojnych, które by zagrażały pokojowi międzynarodowemu.

Redukcję sił zbrojnych i zbrojeń tych pięciu mocarstw do ustalonego poziomu proponuje się przeprowadzić w dwóch równych częściach: 50 proc. w ciągu 1956 roku i pozostałe 50 proc. — w 1957 roku. Równocześnie redukuje się odpowiednio kredyty tych państw na potrzeby wojskowe.

Propozycje radzieckie przewidują, że w celu całkowitego zrealizowania środków w dziedzinie powszechnej redukcji zbrojeń, jak również w celu określenia rozmiarów redukcji zbrojeń i sił zbrojnych innych państw, powinna być zwołana konferencja światowa najpóźniej w pierwszej połowie 1956 roku. Liczebność sił zbrojnych innych państw, którą ustali ta konferencja, powinna być znacznie niższa od poziomu ustalonego dla pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa.

Propozycje radzieckie przewidują zaprzestanie doświadczeń z bronią atomową i wodorową, traktując ją jako posunięcie w kierunku urzeczywistnienia programu redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej, które należy zrealizować w pierwszej kolejności. Propozycje radzieckie wskazują dalej, że równocześnie z rozpoczęciem realizacji posunięć w dziedzinie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, państwa zobowiązują się w sposób uroczysty nie stosować broni jądrowej, którą uważają za zakazaną dla siebie. Od tej reguły mogą być dopuszczone wyjątki w celu obrony przed agresją, gdy zapadnie odpowiednia uchwała Rady Bezpieczeństwa.

Nowe propozycje Związku Radzieckiego przewidują, że państwa dysponujące na terytoriach innych państw wojskowymi bazami lądowymi, morskimi i lotniczymi zobowiązują się do zlikwidowania części tych baz w ciągu roku 1956.

W drugim okresie, to znaczy w ciągu roku 1957, propozycje radzieckie przewidują realizację następujących posunięć:

Po pierwsze, należy natychmiast zaprzestąć produkcji broni atomowej i wodorowej; po drugie, USA, ZSRR, Chiny, Anglia i Francja powinny zredukować swe siły zbrojne i zbrojenia o pozostałe 50 proc. różnicy między poziomem sił zbrojnych i zbrojeń, jaki istniał w dniu 31 grudnia 1954 roku, a tym poziomem, na który będzie im zezwalała konwencja.

Z chwilą, gdy redukcja sił zbrojnych i zbrojeń zwykłego typu zostanie przeprowadzona w 75 proc. ogólnej normy ich redukcji — wejdzie w życie całkowity zakaz stosowania broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady. Eliminowanie tej broni ze zbrojeń i redukcja sił zbrojnych i zbrojeń zwykłego typu o ostatnie 25 proc. powinny się rozpocząć równocześnie i zakończyć się w roku 1957.

Propozycje radzieckie zobowiązują wszystkie państwa do tego, aby przyczyniały się do nawiązania szerokiej współpracy międzynarodowej w dziedzinie pokojowego wykorzystywania energii atomowej. Szczególną uwagę należy przy tym zwracać na udzielanie pomocy krajom słabo rozwiniętym pod względem gospodarczym.

Wreszcie propozycje radzieckie przewidują, że w drugim okresie doprowadzone zostaną do końca posunięcia dotyczące likwidacji wszystkich wojskowych baz lądowych, morskich i lotniczych na terytoriach innych państw.

Jasne jest, że realizacja wszystkich tych posunięć jest nie do pomyślenia bez systemu realnej i skutecznej kontroli. Dlatego też sprawa kontroli — to jedna z najważniejszych części konwencji.

Nie jest przypadkiem, że już od dziesięciu blisko lat sprawa kontroli jest centralnym problemem dyskusji w Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz zasadniczą kwestią wywołującą rozbieżności. Uważamy, że rozbieżności te są przede wszystkim wynikiem nierealistycznego podejścia do sprawy kontroli.

Rząd radziecki jest głęboko przekonany, że skuteczna kontrola nad rozbrojeniem jest możliwa. Jednakże wszystkie proponowane dotychczas przez rozmaite państwa rodzaje i formy kontroli, a także uprawnienia i funkcje organów kontrolnych mają w obecnych warunkach wątpliwą wartość.

Przedstawiając nową propozycję w sprawie kontroli rząd radziecki uwzględnił stosunki, jakie w chwili obecnej ukształtowały się między państwami. Stosunki te, jak już powiedzieliśmy, cechuje nieufność i podejrzliwość. Tego rodzaju stosunki nie pozwalają wprowadzić skutecznej kontroli na proponowanych dotychczas zasadach.

Trudno przypuścić, by nie ufające sobie państwa, między którymi istnieje napięte stosunki, rzeczywiście dopuścili kontrolerów innych państw do swych zakładów zbrojeniowych i przedsiębiorstw produkujących materiały atomowe oraz broni atomową i wodorową. Fakty wykazują, że rządy niektórych krajów sprzeciwiają się nawet wizytom delegacji kulturalnych, rolniczych i studenckich.

Gdyby nawet taka kontrola była możliwa, młababy ona nierealny charakter, gdyż przy braku wzajemnego zaufania możliwe jest również obejście tej kontroli. Taka sytuacja jest tym bardziej prawdopodobna, że technologia produkcji atomowej pozwala szybko i bez szczególnych trudności, z pomocą kilku za-

dwie specjalnych urządzeń przekształcić w broń atomową materiały atomowe przeznaczone na użytk pokojowy. W ten sposób można mieć kontrolerów, ale nie mieć kontroli.

Cóż począć w takim wypadku? Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że współczesna wojna jest nie do pomyślenia bez rozbudowywania i koncentrowania wielkich wojskowych sił lądowych, powietrznych i morskich. Broń atomowa sama w sobie, bez aktywnych działań wszystkich rodzajów sił zbrojnych, nie może być skuteczna w tym sensie, że sama nie decyduje o wyniku wojny. Broń atomowa bez środków umożliwiających dostarczenie jej do celu nie może być wykorzystana. Dlatego radzieckie propozycje w sprawie kontroli opierają się na konieczności stworzenia takich warunków, w których można by było w porę ujawnić agresywne zakusy jakiegokolwiek państwa i zapobiec im.

Proponujemy ustanowienie takiej kontroli, która mogłaby w porę uprzedzić o niebezpiecznej koncentracji wojskowych sił lądowych, powietrznych i morskich. W tym celu nieodzowne jest posiadanie placówek kontrolnych w dużych portach, na lotniskach i węzłach komunikacyjnych mających znaczenie strategiczne. Ustanowienie takiej kontroli całkowicie wykluczy nagłą napadę jednego państwa na drugie.

Propozycje radzieckie przewidują skuteczną kontrolę nad redukcją sił zbrojnych, zbrojeniami zwykłego typu i nad wydatkami na potrzeby wojskowe. Stworzony w tym celu międzynarodowy organ kontroli powinien mieć prawo żądania od państw niezbędnych informacji o realizacji środków zmierzających do redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, korzystając ze swobodnego dostępu do materiałów dotyczących wydatków budżetowych państw na potrzeby wojskowe.

Przedstawiając swe propozycje rząd radziecki uważa, iż proponowane przezeń środki kontroli w początkowym okresie zapewnią warunki niezbędne do rozładowania napięcia międzynarodowego i do stworzenia atmosfery zaufania, które następnie pozwolą przejść również do innych form kontroli, a wśród nich także do opartej na stałych zasadach kontroli nad niszczeniem i eliminowaniem broni atomowej. kontroli, której dokładna treść powinna być określona w specjalnej instrukcji po osiągnięciu porozumienia co do zasad.

Zadanie nowych propozycji Związku Radzieckiego w kwestii rozbrojenia polega na tym, by uchronić ludzkość od nowej niszczącej wojny, osłabić napięcie w stosunkach między państwami, uwolnić narody od ciężkiego brzemienia podatków, które dźwigały w związku z trwającym wyścigiem zbrojeń, zapewnić możliwość wykorzystania zwalniających się rezerw do zwiększenia dobrobytu narodów i udzielenia krajom słabo rozwiniętym gospodarczo szeroko zakrojonej pomocy.

IV

Dobrym wyrazem nastrojów panujących obecnie wśród szerokich mas ludowych jest zakończona niedawno w Bandungu konferencja 29 krajów Azji i Afryki. Prace konferencji przykuły do siebie uwagę całego świata, a jej pozytywne wyniki odegrały ogromną rolę w walce o pokój, wolność i niezależność.

Konferencja oświadczyła, że uregulowanie międzynarodowych sporów powinno odbywać się przy pomocy środków pokojowych, w drodze rokowań. Taka droga jest drogą właściwą i owocną. Wiadomo, że w niedawnej przeszłości, krocząc taką drogą, udało się położyć kres wojnie w Korei i w Indochinach. Krocząc w przyszłości tą samą drogą, można doprowadzić do uregulowania również innych nie rozwiązanych problemów. Potwierdzeniem tego jest zagadnienie austriackie. Do chwili obecnej osiągnięto porozumienie między mocarstwami co do tego, że traktat państwowy o odbudowaniu niepodległej demokratycznej Austrii powinien zostać podpisany 15 maja w Wiedniu.

Powracając do zagadnienia bezpieczeństwa w Europie, musimy oświadczyć, iż rząd radziecki nadal stoi na stanowisku, że również w obecnej sytuacji najlepszą drogą do zapewnienia pokoju i zapobieżenia nowej agresji w tym rejonie jest zorganizowanie systemu zbiorowego bezpieczeństwa z udziałem wszystkich państw europejskich, niezależnie od ich ustroju społecznego.

Kiedy rząd radziecki przedstawił państwom europejskim i Stanom Zjednoczonym Ameryki projekt zorganizowania ogólnoeuropejskiego systemu zbiorowego bezpieczeństwa, propozycja ta, niestety, nie spotkała się wówczas z poparciem mocarstw zachodnich i pozostała niezrealizowana.

Mocarstwa zachodnie wołały zastosować politykę odbudowania militarystyki niemieckiej ze wszystkimi wpływającymi z tego następstwami, politykę, przewidującą utworzenie ugrupowania militarne w postaci unii zachodnio-europejskiej z udziałem zremilitaryzowanych Niemiec zachodnich. Ale polityka ta otwiera drogę do nowej agresji, wzmacnia niebezpieczeństwo nowej wojny i stwarza groźbę dla bezpieczeństwa narodowego państw miłujących pokój.

Rząd radziecki uważa, iż miłujące pokój państwa Europy powinny w tych nowych warunkach zatroszczyć się o zapewnienie sobie bezpieczeństwa. Trzeba to uczynić na zasadzie, która została nakreślona przez osiem państw na Konferencji Moskiewskiej i w czasie późniejszych konsultacji między tymi państwami. Rząd Związku Radzieckiego wyraża pragnienie, aby w przyszłości zaistniała możliwość osiągnięcia również takiego zapewnienia bezpieczeństwa Europy, w którym uczestniczyłyby wszystkie państwa europejskie, a także USA.

Konferencja Moskiewska sprzyjała dalszemu zespoleniu sił naszego demokratycz-

nego obozu i została przyjęta z sympatią przez wszystkich zwolenników pokoju.

W uchwalonej jednomyślnie na Konferencji Moskiewskiej deklaracji rządy Związku Radzieckiego, Polski, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgier, Rumunii, Bułgarii i Albanii oświadczyły, że sytuacja, jaka się wytworzyła, stawia na porządku dziennym zadanie zjednoczenia wszystkich państw reprezentowanych na konferencji w celu zapewnienia ich bezpieczeństwa. Państwa te oświadczyły wówczas, że należy niezwłocznie podjąć kroki, by agresywnym siłom militarne bloku państw zachodnich przeciwstawić zjednoczoną potęgę miłujących pokój państw w celu zapewnienia im bezpieczeństwa.

Konsultacje, które odbyły się po Konferencji Moskiewskiej pomiędzy jej uczestnikami, wykazały całkowitą zgodność poglądów co do konieczności zawarcia układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej pomiędzy 8 państwami, które brały udział w Konferencji Moskiewskiej, jak również co do zasad takiego układu.

Wiadomo, że pomiędzy naszymi krajami ukształtowały się nowe stosunki nie mające precedensu w historii, oparte na wspólnocie celów i interesów, na zasadach równouprawnienia, poszanowania suwerenności państw i wzajemnego nieingerowania w sprawy wewnętrzne. Państwa nasze szczerze dążą do tego, by dopomóc sobie wzajemnie i doprowadzić do rozkwitu swych krajów. Stosunki między naszymi krajami stały się ucieleśnieniem szlachetnych zasad socjalistycznego internacjonalizmu, wielkich idei braterskiej przyjaźni wolnych i równouprawnionych narodów.

Niemal wszystkie nasze państwa związane są ze sobą dwustronnymi układami o przyjaźni i wzajemnej pomocy, które odgrywały i nadal odgrywać doniosłą rolę w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Jednakże w nowej sytuacji to już nie wystarcza. Wszyscy zgodziliśmy się co do tego, że zagrożenie bezpieczeństwa naszych państw, które wzrosło wskutek agresywnych posunięć państw zachodnich, wymaga zjednoczenia wysiłków i podjęcia nowych środków zmierzających do umocnienia zdolności obronnej naszych miłujących pokój krajów. Tym zadaniem powinien właśnie służyć układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, dla którego zawarcia zebraliśmy się tutaj.

W układzie powinny być określone zobowiązania dotyczące wspólnej obrony w wypadku zbrojnej napadzie na któregokolwiek z jego uczestników. Jeśli napadę taka nastąpi, to każde z państw — uczestników układu powinno w trybie wykonania prawa do indywidualnej lub zbiorowej obrony własnej, zgodnie z artykułem 51 Karty Narodów Zjednoczonych — udzielić państwu lub państwom, które padły ofiarą napadu, natychmiastowej pomocy indywidualnie i w porozumieniu z innymi uczestnikami układu przy pomocy wszelkich środków, jakie będzie uważało za konieczne, łącznie z użyciem siły zbrojnej.

W takim wypadku sygnatariusze układu powinni natychmiast przeprowadzić konsultację co do wspólnych kroków, jakie muszą być podjęte w celu przywrócenia i zapewnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

Zgodnie z deklaracją uchwaloną na Konferencji Moskiewskiej, układ powinien przewidywać utworzenie zjednoczonego dowództwa sił zbrojnych, które będą wyodrębnione w myśl porozumienia między uczestnikami układu i oddane do dyspozycji tego dowództwa. Przewiduje się także, że uczestnicy układu będą podejmowali inne uzgodnione kroki niezbędne do wzmocnienia swej zdolności obronnej, tak aby zagwarantować nietykalność swych granic i terytoriów oraz zapewnić sobie obronę przed ewentualną agresją.

Zgodnie z projektem układu, jego uczestnicy będą się konsultowali między sobą w sprawie wszystkich doniosłych problemów międzynarodowych, dotyczących ich wspólnych interesów.

Rozumie się, że współpraca między krajami — uczestnikami układu będzie obejmowała nie tylko zagadnienia wspólnej obrony, lecz także zagadnienia dalszego rozwoju i umocnienia więzów gospodarczych i kulturalnych.

Blocki tworzone przez państwa imperialistyczne budowane są na zasadzie panowania i podporządkowania. Wiadomo powszechnie, że od chwili utworzenia sojuszu północno-atlantyckiego niezależność gospodarczą i polityczną krajów należących do tego sojuszu doznała poważnego uszczerbku. Stany Zjednoczone, odgrywające główną rolę w tym agresywnym bloku, podporządkowały sobie w coraz większym stopniu innych jego uczestników.

Projekt układu, przedłożony nam do rozpatrzenia, oparty jest na zupełnie innych zasadach. Naszym państwom, narodom i naszemu ustrojowi społecznemu obca jest zasada panowania jednego państwa nad drugim, jednego narodu nad innym narodem. Projekt naszego układu opiera się na zasadach poszanowania suwerenności państwowej i nieingerencji w sprawy wewnętrzne, co stanowi fundament polityki zagranicznej wszystkich reprezentowanych tu państw.

Jak wiadomo, zawierane przez państwa imperialistyczne agresywne układy wykluczają możliwość swobodnego przyłączenia się do nich innych państw. Inaczej przecież być nie może, agresywne układy są zawierane bowiem właśnie po to, aby je wykorzystywać przeciwko innym państwom. Za przykład takiego układu może służyć pakt północno-atlantycki.

Pamiętacie, że gdy w marcu 1954 roku rząd radziecki wystąpił z propozycją rozważenia wraz z krajami zainteresowanymi sprawą udziału Związku Radzieckiego w pakcie północno-atlantyckim, rządy USA, Anglii i Francji propozycję tę odrzuciły. Tym samym wobec światowej opinii publicznej dały one świadectwo, że pakt północno-atlantycki jest blokiem agresywnym, wymierzonym przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Projekt układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, jaki ma być zawarty między naszymi ośmioma państwami, nie będzie układem zamkniętym. Mogą doń przystąpić wszystkie inne państwa, niezależnie od ich ustroju społecznego i państwowego. Ta szczególna cecha układu ośmiu państw świadczy o jego charakterze obronnym i tak samo o charakterze obronnym organizacji, która będzie stworzona na mocy tego układu.

W toku wstępnych konsultacji doszliśmy wszyscy jednomyślnie do wniosku, że zawarcie takiego układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej nie oznacza wyrażenia się przez uczestników układu dalszych prób stworzenia ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego. Znalazło to odzwierciedlenie w projekcie układu, który stwierdza, że jego uczestnicy będą nadal konsekwentnie dążyć do stworzenia ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego i do zawarcia w tym celu ogólnieuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym. Projekt naszego układu wychodzi z założenia, że w razie stworzenia ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego układ ośmiu państw przestanie działać z chwilą wejścia w życie układu ogólnoeuropejskiego.

Przedstawiony naszej konferencji projekt układu jest całkowicie zgodny z celami i zasadami Karty Narodów Zjednoczonych. Związek Radziecki i, mam nadzieję, wszyscy inni uczestnicy konferencji dołożą wszelkich starań, aby, przy ścisłym przestrzeganiu Karty NZ, stworzona przez nas organizacja stała się skutecznym środkiem zapewnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

Projekt układu stwierdza, że układające się strony deklarują gotowość wzięcia udziału, w duchu szczerzej współpracy, we wszystkich akcjach międzynarodowych mających na celu zapewnienie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz poświęcać będą wszystkie swe siły realizacji tych celów.

Reprezentowane tu państwa były i pozostają nadal konsekwentnymi zwolennikami zdecydowanej, powszechnej redukcji zbrojeń oraz zakazu broni atomowej. To nasze wspólne dążenie znalazło odzwierciedlenie w projekcie układu, który stwierdza, że jego uczestnicy będą walczyli o podjęcie — w porozumieniu z innymi państwami, które wyraża życzenie współpracy w tej dziedzinie — skutecznych kroków w kierunku powszechnej redukcji zbrojeń oraz zakazu broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady.

*

TOWARZYSZE! Obozowi imperialistycznemu bardziej by się ościemperce podobalo, gdybyśmy siedzieli z założonymi rękami i niczego nie przedsięwzięli, podczas gdy uczestnicy tego obozu prowadziliby swą politykę „z pozycji siły“, uzbrajались się i dyktowali nam swą wolę.

Ale przecież polityka „z pozycji siły“ — to kij o dwóch końcach. Jeśli jedna strona zwiększa swe siły, to i druga strona musi czynić to samo. W rezultacie następuje to, co w języku politycznym nazywane jest wyścigiem zbrojeń i co kryje w sobie poważną groźbę rozpętania wojny.

Nie jesteśmy zwolennikami polityki „z pozycji siły“. Nie dążymy do wojny, nie chcemy wyścigu zbrojeń, jesteśmy za podjęciem najbardziej radykalnych kroków w dziedzinie rozbrojenia. Zasoby, jakie jesteśmy zmuszeni zużywać obecnie na cele wojskowe, wolelibyśmy przeznaczyć na potrzeby pokojowe, na podnoszenie dobrobytu materialnego naszych narodów. Gdy jednak tworzy się wymierzone przeciw nam bloki militarne, gdy otacza się nasze kraje bazami wojskowymi i gdy grozi się nam wojną atomową, nie możemy pozostać bezczynnymi. W tych warunkach obowiązkiem naszym jest zastosowanie odpowiednich środków przeciwdziałania i jednym z takich środków jest nasza konferencja oraz te decyzje, jakie mamy na tej konferencji powziąć. Deklaracja Moskiewska oraz przeprowadzone przez uczestników niniejszej konferencji konsultacje wstępne wykazały, że w odpowiedzi na wskrzeszenie militarystyki niemieckiej i na utworzenie przez państwa imperialistyczne nowych bloków militarnych, reprezentowane tu państwa są w pełni zdecydowane zespolić swe siły, zacieśnić jeszcze bardziej swą przyjaźń i współpracę.

Zawarcie między ośmioma państwami układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej zakłada niewzruszony fundament wspólnego działania miłujących pokój państw w celu odparcia przygotowywanej agresji, w celu zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Rząd Związku Radzieckiego jest niezłomnie przekonany, że uchwały niniejszej konferencji stworzą niezawodną podstawę dla zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim państwom obozu pokoju, demokracji i socjalizmu. Jednocześnie konferencja nasza stanie się doniosłym krokiem w kierunku rozwiązania zadań utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa zarówno w Europie jak i na całym świecie.

Naród polski strzec będzie jak żrenicy oka współpracy wolnych narodów

Oświadczenie przewodniczącego delegacji polskiej J. Cyrankiewicza

Ponad 160 dni upłynęło od chwili, gdy spotkaliśmy się w Moskwie, aby rozważyć sytuację, która powstała dla naszych narodów i dla bezpieczeństwa Europy w wyniku ratyfikacji, organizujących agresywny militarystyczny neohitlerowski — układów paryskich — i aby ostrzec rządy, zamierzające ratyfikować te układy, przed konsekwencjami takiego kroku.

W głębokim rozumieniu skutków, jakie po- ciąga za sobą ratyfikacja układów paryskich dla pokoju i bezpieczeństwa Europy, państwa, uczestniczące w Konferencji Moskiewskiej, uchwały jasną deklarację, stwierdzającą konieczność podjęcia wspólnych kroków w dziedzinie organizacji sił zbrojnych i ich dowództwa, jak również innych środków niezbędnych dla umocnienia naszej zdolności obronnej w obliczu nowej sytuacji.

W międzyczasie nastąpiło usankcjonowanie złowieszczych planów rozpętania sił neohitlerowskiego militarystycznego i rewizjonizmu, nieokreślonych sił, które łatwo jest rozpętać, a które zawołane pustą adenauerowską frazeologią, stają się instrumentem coraz bardziej bezceremonialnego dyktatu amerykańskich kół finansowych i ultramilitarystycznych wobec państw Europy zachodniej i stwarza realną groźbę dla pokoju Europy.

Dzisiaj jest świętym obowiązkiem rządów, reprezentowanych na Konferencji Warszawskiej, rządów odpowiedzialnych przed swymi narodami za zachowanie pokoju, niepodległości i integralności granic podjąć i realizować te kroki, które zapowiadaliśmy na Konferencji Moskiewskiej.

Narody nasze, pomne historycznej odpowiedzialności za dalszy bieg wypadków, w trosce o swoją przyszłość oczekują od nas, abyśmy uczynili wszystko, co jest niezbędne w obliczu nowej sytuacji, dla zapewnienia im pokoju i bezpieczeństwa.

Nie wolno nam w związku z tym nie widzieć istotnych faktów, kształtujących nową sytuację. Jak do niej doszło? Dlaczego po upływie zaledwie dziesięciu lat od chwili zakończenia najkrwawszej w dziejach świata wojny znów gromadzą się nad naszym kontynentem ciężkie chmury?

Przyjrzyjmy się bilansowi tego dziesięciolecia. Zbieramy się bowiem nazajutrz po dziesiątej rocznicy kapitulacji militarystycznego niemieckiego wobec zwycięskich sił Związku Radzieckiego i narodów pokój i wolność miłujących.

10 lat minęło od chwili, kiedy na dymiących jeszcze zgłiszczach naród polski budować zaczął nowe życie, kiedy po latach niewoli i okrutnej okupacji rozpoczęła się odbudowa Polski, którą hitlerizm chciał skreślić z mapy Europy. Podobnie, jak inne narody Europy, nasz naród powitał zakończenie wojny nadzieją, że rozpoczyna się okres długotrwałego pokoju, że wchodzimy w nową erę współpracy międzynarodowej; że będziemy mogli skoncentrować swe wysiłki na budowie lepszego życia i dobrobytu w odrodzonym kraju.

Polityka współpracy międzynarodowej była główną, podstawową, niewzruszoną zasadą działania Związku Radzieckiego na arenie międzynarodowej.

Naród polski, jak najgłębiej zainteresowany w pokojowym rozwoju współpracy między narodami, ze wszech miar popierał na arenie międzynarodowej politykę Związku Radzieckiego.

Już w pierwszym akcie nowej władzy państwowej, Manifestie PKWN, naród polski złączył losy swe nierozdzielnie z polityką zbiorowego bezpieczeństwa. Dlatego dziesięć lat temu powitaliśmy z nadzieją powstanie Organizacji Narodów Zjednoczonych, która oprócz się miała na zawartych w Kartie zasadach respektowania praw narodów wielkich i małych, na zasadach suwerenności i pokojowego rozwiązywania sporów międzynarodowych. Przez 10 lat walczyliśmy o autorytet tej organizacji we wszystkich organach, w których zasiadaliśmy; Radzie Bezpieczeństwa, Zgromadzeniu Ogólnym, Radzie Gospodarczo-Społecznej i rozlicznych komisjach i komitetach. Pragnęliśmy, by ONZ stała się prawdziwym instrumentem pokoju.

Największa nasza uwaga skupiała się, rzecz jasna, dookoła właściwego rozwiązania problemu niemieckiego. Niezbita fakty historyczne mówią nam bowiem jasno, że główne niebezpieczeństwo, jakie grozi pokojowi Europy, to odrodzenie militarystycznego niemieckiego — śmiertelnego wroga wolności i niepodległości narodów Europy.

Właściwą drogę do utrwalenia pokoju w Europie widzieliśmy w utworzeniu jednolitego, pokojowego i demokratycznego państwa niemieckiego. Postulat ten wysuwał przedstawiciel narodu polskiego już w pierwszych dniach istnienia Krajowej Rady Narodowej.

Rząd polski stał niezmiennie na stanowisku, że jest nieodzownym wykonywanie postanowień układu poczdamskiego, a tym samym zrealizowanie zasady, że „militaryzm i narodowy socjalizm niemiecki będą wyrwane z korzeniami, a sprzymierzeńcy za wspólnym porozumieniem podejmą obecnie i w przyszłości inne niezbędne zarządzenia, aby osiągnąć pewność, że Niemcy już nigdy więcej nie staną się groźbą dla swych sąsiadów albo dla pokoju świata”.

Ale nie tylko we współpracy wielkich mocarstw w dziedzinie likwidacji skutków wojny widzieliśmy właściwą drogę do zapewnienia pokoju europejskiego. Widzieliśmy ją we wspólnym działaniu wszystkich sąsiadów

Niemiec, a więc tych narodów, które w przeszłości stały się pierwszymi ofiarami agresywności militarystycznego niemieckiego.

Okres dziesięciolecia naszej polityki zagranicznej to okres nieustannych wysiłków, zmierzających do współpracy ze wszystkimi krajami Europy bez względu na ich ustrój społeczny i polityczny. W tej myśli i zgodnie z tym stanowiskiem proponowaliśmy Francji, szczególnie wystawionej na niebezpieczeństwo ze strony militarystycznego niemieckiego, zawarcie traktatu przymierza i pomocy wzajemnej. Nie z naszej winy nie doszło do zawarcia takiego układu. Wielekrotnie proponowaliśmy rządowi Belgii, Danii, Holandii, Luksemburga i Norwegii wspólną akcję w obronie pokoju.

Wbrew żywotnym interesom swych narodów rządy państw zachodnich uporczywie uchylały się od podjęcia wspólnych kroków dla obrony pokoju Europy.

Ale nie tylko w układach dwustronnych, lecz przede wszystkim w systemie zbiorowego bezpieczeństwa widzieliśmy i widzimy najpewniejszą gwarancję pokojowej współpracy. Nie ma dziś lepszej gwarancji pokoju, aniżeli system, w którym wszystkie państwa, duże i małe, współpracują wspólnie w walce z największym złem, jakim jest wojna. Nie ma lepszego systemu, aniżeli ten, w którym każde państwo w miarę swoich zdolności i możliwości wnosi swój wkład w zabezpieczenie pokoju. System, który nie jest skierowany przeciw nikomu, który nie dyskryminuje nikogo, który łączy, a nie dzieli narody, w którym właściwe miejsce zająłby również i cały naród niemiecki: oto system zbiorowego bezpieczeństwa. Dlatego poparliśmy w ramach światowego systemu bezpieczeństwa, który przewiduje Karta Organizacji Narodów Zjednoczonych, projekt utworzenia ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego, przedstawiony przez Związek Radziecki na konferencji ministrów spraw zagranicznych w Berlinie w lutym 1954 r.

Bilans naszych dziesięcioletnich wysiłków w obronie pokoju europejskiego to również bilans naszych stosunków z pokojowymi siłami narodu niemieckiego. Od pierwszej chwili, gdy postępowe siły Niemiec utworzyły pierwsze w historii pokojowe państwo niemieckie, rząd polski nawiązał z nim stosunki i odtąd w sposób przyjazny i dobrośladzki, w oparciu o wzajemne zrozumienie realizuje przyjazną współpracę obu państw we wszystkich dziedzinach. W duchu przyjaźni zawarty został pomiędzy PRL i NRD układ o wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, — ta granica stała się czynnikiem pokoju w Europie, łącząc, a nie dzieląc nasze zaprzyjaźnione kraje.

Z radością powitamy wszelkie dalsze kroki na drodze zbliżenia naszych narodów. Jednym z takich kroków jest niewątpliwie układ, który zamierzamy zawrzeć.

Jeśli dziś, po upływie 10 lat stajemy w obliczu zwiększonego niebezpieczeństwa wojny, to przyczyną tej sytuacji szukać należy w polityce tych, którzy przeciwstawiali się stale propozycjom Związku Radzieckiego

Od oświadczonego przemówienia Byrnesa w Stuttgarcie 6 września 1946 roku poprzez oświadczenia Marshalla na konferencji moskiewskiej w 1947 roku i liczne oświadczenia ich następców, ujawniała się wrogość polityki Stanów Zjednoczonych wobec Polski. Wbrew naszym słusznym zadaniom tolerowano, a nawet podsyćcano kampanię rewizjonistyczną wobec naszych granic. Udziałem poparcia tym, którzy knuli spiski przeciw integralności ziem polskich.

Wrogość wobec Polski ujawniała się i na innych odcinkach. Nie zwrócono Polsce tysięcy dzieci, uprowadzonych przez okupanta — dzieci, na których powrót daremnie do dziś czeka wiele matek i rodzin. Wielu zbrodniarzy wojennych, którzy krwawo zapisał się w historii męczeństwa narodu polskiego, burzyli Warszawę i innych miast polskich otoczono nawet specjalną troską i opieką, przygotowując dla nich wysokie stanowiska w tworzoną neohitlerowskim Wehrmachcie.

Wrogość polityki Stanów Zjednoczonych wobec Polski wyrażała się w łamaniu szeregu innych zobowiązań międzynarodowych, jak również dwustronnych umów polsko-amerykańskich.

Stany Zjednoczone za to hojne były w nasyłaniu na ziemię polską szpiegów i dywersantów, w zręczaniu sabotażystów i finansowaniu akcji wywrotowych.

Znacznymi sumami z budżetu USA, od kilku lat corocznie wznawianymi, finansuje się szpiegów, w ośrodkach amerykańskich szkoli się specjalnych spadochroniarzy, którzy usiłują się zrzucać na ziemię polską dla celów dywersji i szpiegowstwa. Czynniki te nie gardzą najbardziej nikczemnymi metodami, aby szantażować i demoralizować ogłupionych ich zatrutą propagandą uciekinierów i wykołajców. Świadczą o tym obozy dla uciekinierów w Niemczech zachodnich — obraz nędzy, rozpacz i upodlenia człowieka — żerowisko dla ekspozytur amerykańskiego, angielskiego i neohitlerowskiego wywiadu.

Wymownym przykładem tych gangsterskich metod są akty piractwa amerykańskiej ekspozytury czangkaizkowskiej na Tajwanie. Tam właśnie, w ciągu długich miesięcy przy użyciu najbardziej brutalnych i wyzyskiwanych metod usiłowano złamać polskich marynarzy.

Polityka mocarstw zachodnich była wroga nie tylko wobec Polski, ale i wobec wszystkich narodów Europy. Nie dopuściły one do realizacji uchwał konferencji poczdamskiej, wzięły natomiast kurs na najbardziej reakcyjne i rewizjonistyczne elementy w Niemczech, dążyły do utrwalenia rozbitcia tego kraju i rozpoczęły odbudowę militarystycznego niemieckiego.

Miał szukać porozumienia i przyjąć oferty pokojowej współpracy, tworzy się w Europie zachodniej system baz wojennych, poligonów, lotnisk i składów materiałów wojennych. Mało tego. Kół rządzących Stanów Zjednoczonych zaopatrują wojska swoje na terenie Niemiec zachodnich w broń atomową i usiłują stworzyć system pozycji wypadowych przeciwko państwom Europy wschod-

wskazujące na to, że większość ludności Niemiec zachodnich nie chce odrodzenia hitlerowskiego Wehrmachtu. Nie ulega także wątpliwości, że narody Europy zachodniej pragną pokojowej współpracy, chcą pokojowego współistnienia. To wbrew ich woli wskrzesza się armia niemiecka, śmiertelnego wroga nie tylko niepodległości Polski, ale i wszystkich narodów Europy.

Do czego bowiem prowadzą układy paryskie?

Uruchomione zostają siły militarystyczne, powstaje neohitlerowski Wehrmacht, który na początek poza oddziałami bezpieczeństwa wewnętrznego i policji liczyć ma ponad 500 tysięcy ludzi. Siły te uzbrojone będą w nowoczesną broń, również w broń masowej zagłady.

Cóż zabezpiecza sąsiadów Niemiec przed groźbą ze strony pruskich militarystów, którzy zawsze deptali ich wolność, a sam naród niemiecki — przed niebezpieczeństwem pchnięcia do awantur, które siły te tyle już razy wywoływały w przeszłości?

Powiadają nam, że taką gwarancją są klauzule kontroli. Ale gwarancje te są zupełnie iluzoryczne. Cały ten system pseudo-kontroli obliczony jest na uspienie czujności patriotycznego sumienia Francuzów, Belgów, Anglików, Włochów i innych narodów, obliczony jest na oszukanie ich. Militarystyczny niemiecki, niewątpliwie coraz bardziej dominować będzie nad siłami narodów zachodniej Europy, wbrew papierowym deklaracjom, taka jest już bowiem logika tych układów. Już dziś urząd Blanka wykracza poza wyznaczone mu ramy i niewątpliwie przy cichym poparciu wiadomych kół rozszerzać będzie zakres zbrojeń.

Ludząc narody Europy gwarancjami, w rzeczywistości otwiera się szeroko drogę do rozbudowy przemysłu wojennego w Niemczech zachodnich. Stan sił zbrojnych stosunkowo szybko może być zwiększony.

Już dziś przyszli dowódcy Wehrmachtu niedwuznacznie dają wyraz temu, czego się spodziewają w wyniku utworzenia nowego ugrupowania wojskowego. W wywiadzie udzielonym pismu londyńskiemu „Sunday Express” dnia 14 września 1954 roku, były generał hitlerowski Bodo Zimmermann stwierdził: „Jeżeli chcemy pobić Rosję, musimy rozpocząć przeciwko niej wojnę prewencyjną przy zastosowaniu wszelkich rodzajów broni atomowej, jakimi dysponujemy”. O charakterze nowej armii niemieckiej wypowiadają się już hitlerowscy jej dowódcy. Jeden z posłów Bundestagu stwierdził wyraźnie w czasie debaty: „Chcemy przywrócić narodowi niemieckiemu starożytnego ducha Japończyków i Prusaków. Wszelka gadanina o demokratycznej armii jest nonsensem”.

Ludzą się niewątpliwie ci, którzy sądzą, że siły odrodzonego militarystycznego niemieckiego potoczą się wyłącznie na wschód, że kosztem krajów Europy wschodniej zabezpieczą oni sobie swą nieetykalność. Za te złudzenia już raz narody zachodniej Europy zapłaciły utratą swej niepodległości. I dopiero decydująca klęska zadana hitlerowi przez Armię Radziecką umożliwiła narodom Europy powrót do niepodległego bytu.

Militaryzm niemiecki już dziś buduje swe bazy na tych szlakach, na których Wilhelm II i Hitler szli na Zachód. Już dziś minister rządu bońskiego Strauss głosi, że droga na Wschód prowadzi przez Paryż. Szeferowie z Bonn — Blank, Kaiser i Seeborn — nie ukrywają, że Niemcom potrzebna jest nowa armia, by przywrócić granice z 1918 roku, by zaspokoić ich roszczenia terytorialne w stosunku do sojuszników unii zachodnioeuropejskiej — by zabrać Francji Alzację i Lotaryngię, by okroić Belgię i Holandię, także i Danię. Grożą oni również wchłonięciem Austrii i zagarnięciem większej części Szwajcarii.

Oto istotne niebezpieczeństwo wyrastające z układów paryskich.

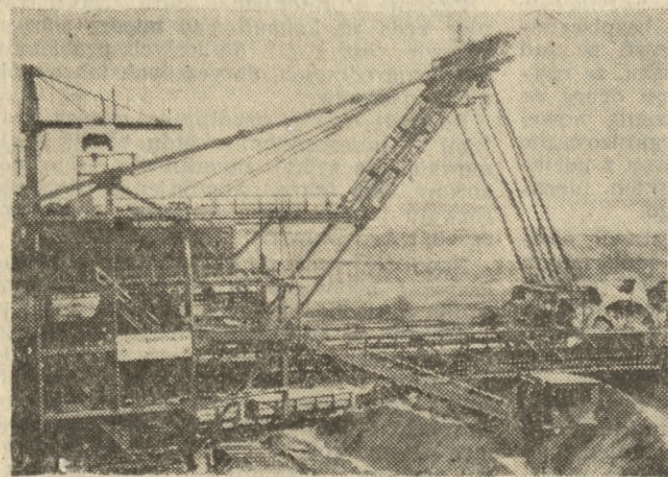
Rząd polski jasno i wyraźnie stawia przed narodem sprawę: w wyniku ratyfikacji układów paryskich groźba odrodzenia militarystycznego niemieckiego staje się całkiem realna. Militarystyczny niemiecki stanowi poważną groźbę dla narodu polskiego.

Co nakazuje nam interes narodu w obliczu tego niebezpieczeństwa? Czy mamy stać z założonymi rękoma?

Już raz przeżyliśmy taki okres, kiedy znaleźliśmy się sam na sam z całą potęgą III Rzeszy i mimo bohaterskiego wysiłku narodu polskiego popadliśmy w długą i ciężką niewolę. Nigdy więcej nie dopuścimy, aby mogła się powtórzyć tragedia września 1939 roku. Przyńsił on nam straty, które dziś jeszcze każdy z nas odczuwa, rany, które się jeszcze nie zabliźniły. Narodowi polskiemu groziła fizyczna zagłada. Te same siły, które zmierzały do unicestwienia narodu polskiego, które tyle cierpień i zniszczeń nam zadały, są dziś wskrzeszane przez mocarstwa zachodnie, ubierane w mundury i uzbrojone w broń nowoczesną. Znowu wskazuje im się kierunek marszu na Wschód. Czy wolno nam zapomnieć o tym, że straciliśmy 6 milionów obywateli, że zginał kwiat naszej inteligencji twórczej i ogromne rzesze bezbronnych? Polska straciła na każdym tysiącu mieszkańców 220 osób.

Czy wolno rządowi odpowiedzialnemu za

Rośnie potęga krajów obozu pokoju i socjalizmu Niemiecka Republika Demokratyczna



Na zdjęciu: W kopalni odkrywkowej „Freundschaft” w Klettwitz pracuje olbrzymia koparka „Sch RS 1000” wyprodukowana w Zakładach Budowy Maszyn „Lauchhammerwerk”. Koparka napędziana w ciągu 11 do 13 minut 8 specjalnych wagonów o pojemności 40 m³ każdy.

Fot. — CAF

zmierzającym do wzmacniania współpracy pokojowej wielkich mocarstw, jak również naszym wysiłkom w dziedzinie pokojowej współpracy między narodami.

Walcząc o pokój w Europie, napotykalismy stale na mur niechęci i wrogości ze strony przedstawicieli polityki mocarstw zachodnich, w pierwszym rzędzie kół rządzących Stanów Zjednoczonych. Kół te ujawniały niezmiennie wrogość wobec żywotnych interesów narodu polskiego. To przede wszystkim rząd Stanów Zjednoczonych nie dopuścił do realizacji słusznego postanowienia konferencji poczdamskiej, które podpisał swym udziałem do zobowiązania międzynarodowe. To rząd Stanów Zjednoczonych rozpoczął atak na nasze granice zachodnie, popierając w sposób jawny i ukryty rewizjonizm niemiecki.

niej, a przede wszystkim przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Najjaskrawszym wyrazem tak zwanej „polityki z pozycji siły”, polityki zmierzającej do wojny, są dziś układy paryskie. Tak sytuację ocenia nie tylko naród polski, ale i narody Europy zachodniej. Świadczy o tym najgłębiej fakt, jak skomplikowanych manewrów i desperackich kroków chwycić się musiały rządy Francji i innych krajów, by pod naciskiem Stanów Zjednoczonych narzucić swoim narodom zgubne układy paryskie.

Nie tylko naród francuski, ale i inne narody zachodniej Europy widzą groźbę odrodzonego militarystycznego niemieckiego. Widzi ją również naród niemiecki. Widzi ją zwłaszcza młodzież w Niemczech zachodnich. Coraz głośniejsze i liczniejsze są wypowiedzi

(Ciąg dalszy na str. 5)

Naród polski strzec będzie jak żrenicy oka współpracy wolnych narodów

Oświadczenie przewodniczącego delegacji polskiej J. Cyrankiewicza

(Ciąg dalszy ze str. 4)

losy narodu przypatrywać się biernie rozwojowi wydarzeń? Czy wolno mu ignorować wzrastające niebezpieczeństwo?

Zaden uczciwy rząd nie może w tej sytuacji pozostać bezczynny. Troska o bezpieczeństwo narodu, o jego przyszłość, o jego zdobycze i pokojowy trud, troska o sprawę pokoju w Europie nakazuje rządowi polskiemu szukanie skutecznych metod bezpieczeństwa, po to, by nigdy nie powtórzyły się ponure lata okupacji, by nigdy więcej nie było Oświęcimia, Majdanka i innych obozów śmierci.

Nie chcemy opierać naszej niepodległości na gwarancjach bez pokrycia, tak jak to miało miejsce na skutek zdradzieckiej, prohitlerowskiej polityki sanacyjnej w roku 1939.

Rząd brytyjski wówczas nie miał najmniejszych skrupułów, by uchylić się od zobowiązań wobec Polski. Samoloty brytyjskie nie pojawiły się nad Polską, by walczyć przeciwko bombowcom niemieckim ślejącym śmierć i zniszczenie, a wojska brytyjskie i francuskie stały spokojnie na linii Maginota.

Pisze o tym w swoich pamiętnikach Churchill: „Po dokonaniu mobilizacji armie obu krajów stały w bezczynności twarzą w twarz wzdłuż granicy. Nie było wcale ataków lotniczych na Anglię z wyjątkiem kilku lotów wywiadowczych, ani na Francję. Francja i Wielka Brytania pozostawały bezczynne, choć równocześnie machina wojkowa z całej mocy rozbijała i użarzmiała Polskę. Hitler — konkluduje Churchill — nie miał się na co skarżyć.”

Faktycznie, Hitler nie miał się na co skarżyć, bo przecież wiadomo, że ówczesny rząd brytyjski pomimo rozpoczęcia działań wojennych liczył na dogadanie się z nim i na wspólną wyprawę przeciw Związkowi Radzieckiemu, a jeśli chodzi o Polskę, to obojętna była rządowi brytyjskiemu sprawa Polski w roku 1939. Obojętna mu ona była, jak to stwierdził zresztą sam Churchill, w czasie konferencji w Jałcie, gdy rozpoczęto rozważać sprawę powrotu Ziemi Zachodnich do Polski. Obojętna była sprawa Polski rządowi brytyjskiemu w roku 1945, gdy planował oddawanie broni Niemcom, by użyć ich w wyprawie na Wschód, jak obca jest ona Anglii dziś, gdy odbudowuje odwetowy Wehrmacht, śmiertelnego wroga narodu polskiego.

W oparciu o te doświadczenia historii jasne jest, że szukać pomocy możemy i winniśmy w gronie przyjaciół. Tam pomoc ta jest realna i konkretna. Jedynym szczerym naszym przyjacielem w gronie czterech wielkich mocarstw był od samego początku i niezmiennie pozostał Związek Radziecki. Bo haterstwo i poświęcenie jego żołnierza przywróciły nam wolność i uratowały od zagłady. Jego pomoc w ciężkich dniach okresu powojennego na wszystkich odcinkach życia Polski stanowiła potężne wsparcie dla naszej odbudowy. Nie ma dziedziny naszego życia narodowego, w której pomoc ta nie byłaby widoczna. Związek Radziecki nie tylko wykonywał zobowiązania wynikające z historycznego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej z 1945 roku, ale nieugięcie bronił interesów Polski gdziekolwiek i kiedykolwiek taka obrona była potrzebna. Czynił to na forum organizacji międzynarodowych, na konferencjach czterech mocarstw, w swoich notach i wystąpieniach. Związek Radziecki bronił naszych praw, naszej pozycji międzynarodowej, naszej suwerenności i nienaruszalności naszej granicy na Odrze i Nysie. Z sojuszów zawartych przez Polskę sojusz polsko-radziecki jest układem przełomowym. Jest to sojusz, który w sposób decydujący wpływa na kształtowanie się naszej pozycji międzynarodowej. Układ ten — to gwarancja siły Polski.

Obok układu radziecko-polskiego zawarliśmy w czasie dziesięciolecia sojusze obronne z innymi krajami Europy wschodniej i środkowej, wśród których szczególną rolę odgrywa nasz sojusz z sąsiadującą z nami bratnią Republiką Czechosłowacką.

Sojusze między krajami demokracji i socjalizmu stworzyły od Bałtyku przez całą Europę mur przeciwko imperializmowi niemieckiemu. Mur ten ze Wschodu chcieliśmy uzupełnić murem z Zachodu. Wskazywał na to Józef Stalin, gdy podpisywaliśmy w Moskwie 21 kwietnia 1945 roku układ polsko-radziecki.

Stalin stwierdza: „Obecnie można z całą pewnością powiedzieć, że przed agresją niemiecką na Wschodzie wznieślona została tama. Nie ulega wątpliwości, że jeśli ta tama od Wschodu zostanie uzupełniona przez tamę od Zachodu, to znaczy przez sojusz naszych krajów z naszymi sprzymierzeńcami na Zachodzie, to śmiało można powiedzieć, że agresja niemiecka zostanie okiełznana i niełatwo jej się będzie rozpętać”.

Zapora przeciwko militarystyce niemieckiemu nie została uzupełniona od Zachodu pomimo bezustannych wysiłków w tym kierunku ze strony Związku Radzieckiego, popieranego przez wszystkie kraje demokracji ludowej w Europie. Przeciwnie, w ciągu lat powojennych Stany Zjednoczone wywierając nacisk na państwa Europy zachodniej zrobiły wszystko, co mogły, aby nie tylko stworzyć podstawy do odrodzenia rozbitego przed 10 laty imperializmu niemieckiego i podporządkowania go własnym celom, ale, co więcej — nie szczędzą one żadnych wysiłków, by zapewnić militarystyce niemieckiej rolę decydującą wśród państw europejskich i skierować go przeciwko zaporze stworzonej na Wschodzie, przeciwko ZSRR, Polsce i europejskim krajom demokracji ludowej. Punktem szczytowym tych wysiłków stał się wprowadzony obecnie w życie układ paryski.

Z całego biegu wypadków w minionym dziesięcioleciu jasno wynika, że obóz pokoju nie szczędził wysiłków, aby uniknąć podziału Europy.

Taki sens miała nasza walka o to, aby Niemcy byli pokojowe, demokratyczne i zjednoczone.

Walczyliśmy konsekwentnie i uporczywie o zasadę niestosowania siły jako sposobu rozstrzygnięcia spornych zagadnień międzynarodowych. Wyrzekliśmy się siły jako sposobu rozstrzygnięcia spornych zagadnień międzynarodowych. Uczyniliśmy to w Kartie Narodów Zjednoczonych i w naszych ustawach zasadniczych — naszych konstytucjach. Państwa nasze nigdy nie podejmą wojny zaczepnej, ale też niech nikt się nie łudzi, że groźbą siły narzuci nam swoje decyzje. Nie pozwolimy nikomu, by bezkarnie dokonywał zamachu na nasze żywotne prawa. Dlatego też, by naszą wolę przekuć w czyn, by realnie przeciwstawić się grożącym niebezpieczeństwom, rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stwierdza gotowość przystąpienia do układu o bezpieczeństwie, współpracy i pomocy wzajemnej, który jest przedmiotem obrad obecnej konferencji.

Jest to układ, który stać będzie na straży naszych suwerennych praw i realnie je zabezpieczy. Układ gwarantuje wzajemną obronę suwerenności wszystkich jego uczestników. Jest to układ, który chyba po raz pierwszy w historii Polski łączy ją wielostronnymi zobowiązaniami z innymi państwami, które są sprawą Polski stale się ich własną sprawą, sprawą zaś każdego ze współuczestników układu — sprawą Polski.

Najistotniejszą cechą tego projektowanego układu jest przede wszystkim to, że nie jest on wymierzony przeciwko żadnemu innemu państwu, a otwarty jest dla wszystkich, którzy zechcą połączyć swoje wysiłki z naszymi wysiłkami w obronę pokoju. Nie oznacza on w przeciwieństwie do Paktu Północno-Atlantyckiego, Unii Zachodnio - Europejskiej czy Paktu Południowo - Wschodniej Azji zdobycia pozycji strategicznych i korzystnych baz wypadowych i nie służy polityce dyktatu wobec kogokolwiek. Nie zmierza on, w przeciwieństwie do tych paktów, do okrażenia czy zaskoczenia jakiegokolwiek innego państwa Europy zachodniej. Jest to bowiem układ łączący w braterskim sojuszu państwa, którym wspólna jest nienawiść do wojny i uciążliwość pokoju, układ skierowany przeciwko groźbie agresji, skądkolwiekby ona przyszła.

Układ ten wprowadza do naszych stosunków rzecz zasadniczo nową, wzmagając w ten sposób wielokrotnie efektywność naszych możliwości obronnych. By usprawnić bowiem mechanizm obronny i zapewnić jak najlepsze wykorzystanie naszych sił obronnych tworzymy wspólne dowództwo.

Celem zjednoczonego dowództwa jest koordynacja naszych wysiłków obronnych, stworzenie najlepszych warunków obrony i zdławienia w samym zarodku ataku, jeśli taki będzie miał miejsce, a tym samym pełne zabezpieczenie naszych interesów narodowych, suwerenności i niepodległości.

Czyniąc te wszystkie konieczne kroki, nie mamy oczywiście zamiaru rezygnować z dalszych wysiłków zmierzających do powszechnego rozbrojenia, do utworzenia wspólnej organizacji bezpieczeństwa. Nie rezygnujemy z tego i wierzymy, że zwycięży w stosunkach międzynarodowych zdrowy rozsądek, że jedność interesów narodów Europy weźmie górę nad interesami garstki bankierów i handlarzy śmiercią, nad interesami monopoli amerykańskich, które nie chcą respektować in-

teresów Europy, tak jak nie respektują interesów narodów na innych kontynentach.

Proponowany układ całkowicie mieści się w ramach Karty Organizacji Narodów Zjednoczonych. W układzie tym przewidziano, że przestanie on obowiązywać z chwilą powstania ogólnoeuropejskiej organizacji bezpieczeństwa zbiorowego. Jakże wyraźny i wymowny to dowód pokojowości tego układu, jego obronnego charakteru i wiary w możliwość pokojowego współistnienia wszystkich państw naszego kontynentu.

Walka o zabezpieczenie trwałego pokoju toczyć się będzie dalej. Obejmować ona będzie w dalszym ciągu tak poważne i kluczowe zagadnienia, jak problem zakazu broni atomowych i wodorowych oraz powszechne rozbrojenie, zakaz propagandy wojny i nienawiści między narodami.

Rząd PRL wita z uznaniem i w pełni popiera nowe propozycje dotyczące rozbrojenia, zgłoszone wczoraj w Londynie przez przedstawiciela ZSRR na posiedzeniu Podkomisji Rozbrojeniowej Organizacji Narodów Zjednoczonych. Propozycje te są dalszym i dobitnym przejawem konsekwentnie pokojowej polityki ZSRR. Polityka ta wyraża najgorętsze pragnienia wszystkich narodów, odpowiada ich najistotniejszym interesom i dlatego spotyka się ona z ich pełnym poparciem.

Nieodparta logika, jasność i konkretność propozycji radzieckich jest wyrazem wytrwałych wysiłków i dobrej woli ZSRR. Związek Radziecki, nawołując do zaniechania wyścigu zbrojeń, pokazuje ludzkości drogę, jak uwolnić się od zmyślenia nowej niszczycielskiej wojny, jak oprzeć stosunki między państwami na wzajemnym zaufaniu i zapewnić wszystkim narodom warunki pokojowej, twórczej pracy i rozwoju.

Jakkolwiek konferencja nasza poświęcona jest problematyce europejskiej, nie można tu pominąć wielkich wydarzeń, których świadkami byliśmy w ostatnich dniach na innych kontynentach.

Sytuacji w Europie i sprawę pokoju europejskiego nie można rozpatrywać w oderwaniu od rozwoju sytuacji i wysiłków nad utrzymaniem pokoju na kontynencie azjatyckim. Historycznym wydarzeniem w tym kierunku była niewątpliwie konferencja w Bandungu.

Również w Europie ostatnie tygodnie wykazały poważne osiągnięcia polityki pokoju. W czasie pobytu delegacji austriackiej w Moskwie podjęto niezwykle ważne decyzje, które mogą w krótkim czasie doprowadzić do zawarcia traktatu państwowego i przywrócenia pełnej suwerenności narodowi austriackiemu. Nie ulega wątpliwości, że echo tych decyzji wybrzmie daleko poza granice Austrii.

Wierzymy, że dobrze zrozumiane interesy narodowe i ogólne skłonią również i inne narody zachodniej Europy do wejścia na drogę współpracy całego naszego kontynentu w interesie pokoju.

Jeśli chodzi o sprawę Niemiec niemieckie nie wierzymy, że problem ten zostanie ostatecznie uregulowany w sposób odpowiadający żywotnym interesom całej Europy, a tym samym i narodu niemieckiego. Polska zakończyła stan wojny z Niemcami i dała tym samym wyraz swemu pragnieniu normalizacji stosunków z całym narodem niemieckim. Wierzymy, iż naród niemiecki pomny doświadczeń historii zrozumie, że zagarnięcie władzy przez militarystów niemieckich może go doprowadzić tylko do klęski i nieszczęść jeszcze większych od tych, do których doprowadziły go rządy hitlerowskie.

Obecna Warszawska Konferencja, jednolita i pełna zdecydowania postawa narodów tu reprezentowanych, wnioski polityczne i wojskowe wyciągane z sytuacji stworzonej układami paryskimi są jeszcze jednym dowodem tego, że tzw. „polityka z pozycji siły”, uprawiana obecnie przez Waszyngton i Londyn skazana jest na kompletne bankructwo ze względu na naszą rosnącą siłę i zwarłość, o którą rozbija się każda próba szantażu.

Równocześnie ta tak zwana „polityka z pozycji siły”, w której jarzmo wciąga się narody Europy zachodniej, skazana jest w oczach tych narodów wcześniej czy później na kompletną kompromitację.

Wynika to między innymi z tego, że — jak widać już gołym okiem — najbardziej bezpośrednią konsekwencją tej polityki „z pozycji siły” jest po pierwsze coraz brutalniejszy dyktat amerykański wobec narodów Europy zachodniej, dyktat jakże często obrażający godność tych narodów. Po drugie, rożdżenie niemieckiego militarysty — szybko prowadzi do takiego układu sił w Europie zachodniej, że militarysta niemiecki — wsparty o Waszyngton — coraz bezczelniej ujawniać będzie swoje dyktatorskie zapędy w Europie zachodniej wobec innych uczestników układów paryskich. Takie będą nieuniknione dla narodów Europy zachodniej konsekwencje układów paryskich.

Układy te, jeśli chodzi o kraje Europy zachodniej, są obreza, która ma związać te kraje jakoby w jedną całość polityczną i militarną.

Tymczasem układy te — i taki jest ich sens — obezwładniają narody Europy za-

chodniej wobec groźby militarysty niemieckiego równocześnie otwierają szerokie pole działania dla tego militarysty i dopingują jego rozwój. Oto na naszych oczach odbyło się przy akompaniamencie obłudnych deklaracji przystąpienie Bonn do paktu atlantyckiego. Generał Hans Speidel — jeden z organizatorów agresji hitlerowskiej — w todzie „obroncy zachodniej cywilizacji”. Co za groteskowe widowisko!

Nie wolno nam zamykać oczu na tak dobrze znane Europie niebezpieczeństwo.

Niemalą wagę ma fakt, że nasz nowy układ cieszy się pełnym poparciem wielkiego mocarstwa — potężnych Chin Ludowych, czego dowodem jest udział obserwatora na Konferencjach Moskiewskiej i Warszawskiej i deklaracja solidarności złożona na Konferencji Moskiewskiej.

Kto liczy w swoim zaślepieniu i gorączce wojennej na rzekomą przewagę militarną i techniczną nad obozem pokoju — ten zawiedzie się gorzko.

Kto liczy na atrakcyjność swoich zakłamanych haseł o tzw. „wolnym świecie” — nie mniej gorzko się zawiedzie.

Ludzie pracy w Polsce znają dobrze ze swej przeszłości smak obszarniczo - kapitalistycznych wolności, a cały naród pamięta gorzki smak katastrofy wrześniowej, której sprawcy wysługują się ciemnym siłom podżegaczy wojennych.

Tak więc, kto liczy na brak spójności w naszym narodzie, czy też pomiedzy krajami obozu pokoju i socjalizmu, jest głupcem albo ślepcem, bierze swoje pragnienia za rzeczywistość, nie rozumie sensu historycznych, nieodwracalnych przeobrażeń, które zaszły w naszych krajach i rozbija sobie niechybnie głowę o mur naszej jedności i solidarności.

Naród polski dobrze zdaje sobie sprawę, że proponowany układ pomnaża nasze możliwości obronne przez siły obronne naszych sojuszników, sprawia, że na straży granicy polskiej nad Odrą i Nysą, na straży bezpieczeństwa i niepodległości naszego kraju stoi nie tylko naród polski i jego siły zbrojne, ale stoją zespolone wspólną wolą obrony naszej wolności i niepodległości potężny Związek Radziecki i kraje obozu pokoju. Układ ten sprawia, że po drugiej stronie granicy polskiej nad Odrą i Nysą stoją pokojowe siły narodu niemieckiego gotowe wraz z nami i na równi z nami bronić pokoju przed militarystą niemieckim.

Dlatego też układ ten da każdemu Polakowi poczucie bezpieczeństwa pracy, wolności i życia. Układ ten pozwoli nam na dalszy rozwój naszej gospodarki, na realizację naszych ambitnych zamierzeń, które postawiliśmy sobie w dziedzinie podniesienia naszego poziomu materialnego i kulturalnego.

Pokojowe budownictwo naszej Ojczyzny jest najlepszym dowodem tego, że naród nasz, tak jak i inne narody obozu pokoju pragnie wszystkie swoje wysiłki obrócić na to, aby budować jak najwięcej fabryk i zakładów pracy, jak najwięcej domów mieszkalnych, aby więcej i lepiej siał i więcej zbierał, aby walczyć o zdrowie i przedłużenie życia ludzkiego, o wzrost kultury i dobrobytu całego narodu. Naród nasz, tak samo jak inne kraje demokracji ludowej, wszedł w sposób zdecydowany na drogę budowy ustroju sprawiedliwości społecznej, na drogę budowy socjalizmu w naszym kraju i z drogi tej nie da się zepchnąć.

Potrąfimy uczynić wszystko, aby to pokojowe budownictwo zabezpieczyć, aby odrąbać każdą łapę, która by się podniosła przeciwko nam i naszym sojusznikom.

Taką samą postawę zajmują, rzecz jasna, wszystkie kraje obozu pokoju.

Nie chcą one cudzych ziem, nie zakładają baz wojennych w cudzych krajach w odległości tysięcy kilometrów od swoich granic tak jak to czynią Stany Zjednoczone. Chcą współistnienia wszystkich narodów, chcą, aby narody rządziły się według swego uznania. Cała nasza polityka zmierza do realizacji zbiorowego bezpieczeństwa. Tej idei służy nasz układ i możliwość jego dalszego rozszerzenia.

Dla kogo ten układ będzie groźny? Dla każdego agresora.

Pragnę zapewnić przedstawicieli rządów tu reprezentowanych, że naród polski w pełni docenia historyczne znaczenie nowego układu, że nie będzie szczędził wysiłków dla realizacji jego postanowień i wraz ze swym rządem, jak żrenicy oka strzec będzie tu wykutych zasad współpracy wolnych narodów.

Propozycje Rządu Radzieckiego w sprawie redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej i usunięcia groźby nowej wojny

10 maja br. przedstawiciel Związku Radzieckiego J. A. Malik złożył poniższe propozycje Rządu Radzieckiego dla rozpatrzenia ich przez Podkomisję Rozbrojeniową ONZ obradującą w Londynie.

DEKLARACJA

Zgromadzenie Ogólne, świadome wielkiej odpowiedzialności, którą ponosi Organizacja Narodów Zjednoczonych za utrzymanie pokoju między narodami, uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę wszystkich państw na sytuację, jaka kształtuje się w chwili obecnej w stosunkach między państwami.

Narody, które tak niedawno przeżyły drugą wojnę światową ponosząc ciężkie ofiary w ludziach i doznając ogromnych zniszczeń materialnych, wykazują obecnie, jak nigdy dotąd, niezłomną wolę pokoju.

To głębokie dążenie narodów do pokoju doprowadziło już do tego, że udało się położyć kres rozlewowi krwi w Korei i Indochinach i tym samym stworzyć bardziej sprzyjające warunki uregulowania innych nie rozstrzygniętych problemów międzynarodowych.

Równocześnie narody wykazują uzasadnioną troskę o losy pokoju, zwłaszcza w związku z sytuacją, jaka powstaje w Europie i w Azji. Znalazło to w szczególności wyraz w uchwałach odbytej niedawno w Bandungu konferencji krajów Azji i Afryki, mającej doniosłe znaczenie w walce o pokój, wolność i niezawisłość narodów.

Obecnie sytuacja w niektórych rejonach świata nie tylko nie ulega poprawie, lecz — wręcz przeciwnie — komplikuje się, wzmagają się wzajemna nieufność między państwami. Brak niezbędnego zaufania w stosunkach między państwami jest główną przyczyną utrudniającą uregulowanie nie rozwiązanych problemów zarówno w Europie, jak i w Azji.

Odnosi się to przede wszystkim do stosunków wzajemnych między wielkimi mocarstwami, które ponoszą główną odpowiedzialność za utrzymanie powszechnego pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Mimo że wielkie mocarstwa wraz z innymi państwami — członkami Organizacji Narodów Zjednoczonych zobowiązały się do współpracy w dziele utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego — stosunki między nimi nie odpowiadają tym wymogom. Brak zaufania w stosunkach między mocarstwami doprowadził do tego, że po zakończeniu drugiej wojny światowej powstała groźba nowej wojny, jeszcze cięższej w swych następstwach.

W rezultacie tego braku zaufania, przede wszystkim w stosunkach między mocarstwami — stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa, wyścig zbrojeń przybrał coraz większe rozmiary, nieustannie zwiększają się armie, marynarka wojenna i lotnictwo. Największe osiągnięcia nauki i techniki służą produkcji najbardziej niszczycielskich środków eksterminacji ludzi. Szczególnie wielkie rozmiary przybrał wyścig zbrojeń w dziedzinie produkcji tak niebezpiecznych rodzajów broni, jak atomowa i wodorowa.

Zakładane są liczne bazy wojskowe na terytoriach obcych, co wywołuje uzasadnione obawy państw, w pobliżu których bazy te powstają. Tworzenie takich baz wzmagają zagrożenie bezpieczeństwa również tych państw, na których terytorium są one zakładane. Istnienie takich baz, z których wiele wykorzystuje się dla prowadzonych przez pewne mocarstwa przygotowań do wojny atomowej, jeszcze bardziej zwiększa nieufność w stosunkach między państwami i potęgą napięcie międzynarodowe.

Wszystko to spowodowało, że od wielu lat świat znajduje się w stanie tzw. „zimnej wojny”, a przygotowania wojenne państw stanowią coraz cięższe brzemie dla narodów.

Wszystko to dowodzi, że nie zostały jeszcze bynajmniej wykorzystane możliwości uregulowania nie rozstrzygniętych problemów międzynarodowych w drodze rokowań między mocarstwami w interesie pokoju, wolności i niezawisłości narodów.

3 Uważa, że zmniejszeniu napięcia międzynarodowego i stworzeniu koniecznego zaufania między państwami sprzyjałoby niezwłoczne wycofanie przez cztery mocarstwa — Związek Radziecki, Stany Zjednoczone, Anglię i Francję ich wojsk okupacyjnych z Niemiec na swe własne terytoria z wyjątkiem ściśle ograniczonych kontyngentów wojsk pozostawionych tymczasowo na terytorium Niemiec do chwili zawarcia porozumienia w sprawie ich całkowitego wycofania. Celem tym odpowiadałoby również ustalenie ściśle ograniczonych kontyngentów lokalnych sił policyjnych w obu częściach Niemiec oraz ustanowienie wspólnej kontroli czterech mocarstw nad wykonaniem od powiedniego porozumienia.

Sytuacja ta wymaga podjęcia niezwłocznych i skutecznych kroków w kierunku osłabienia napięcia międzynarodowego i umocnienia wzajemnego zaufania w stosunkach między państwami. Można to osiągnąć tylko w tym wypadku, jeżeli połączony zostanie kres „zimnej wojny”, jeżeli zaprzestanie się prowadzonej w niektórych państwach propagandy na rzecz nowej wojny, propagandy, której towarzyszy podsycać wrogości i nienawiści między narodami i podjudzanie jednych narodów przeciwko innym.

Kontynuowanie prowadzonej w niektórych państwach propagandy zmierzającej do rozdumiania historii wojennej oraz nawoływania do wojny mogą jedynie wzmocnić napięcie międzynarodowe i wzajemną nieufność między państwami, a tym samym wzmocnić groźbę nowej wojny światowej.

Na odwrót, położenie kresu stanowi „zimnej wojny” między państwami sprzyjałoby zmniejszeniu napięcia międzynarodowego, wytworzeniu zaufania niezbędnego w stosunkach międzynarodowych, usunięciu groźby nowej wojny oraz stworzeniu warunków dla pokojowego i spokojnego życia narodów. To z kolei stworzyłoby niezbędne warunki do realizacji szerokiego programu rozbrojenia z ustanowieniem niezbędnej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tego programu.

1 W tym celu Zgromadzenie Ogólne zaleca wszystkim państwom podjąć niezbędne kroki w kierunku ściślejszego wykonania uchwały Zgromadzenia Ogólnego, potępiającej wszelkie formy propagandy na rzecz nowej wojny, zaprzestania wszelkich nawoływań do wojny i rozpamiętania wrogości między narodami w prasie, radio, w filmie i w wystąpieniach publicznych. Nieprzestrzeganie tego zalecenia będzie oceniane jako pogwałcenie przez państwo jego obowiązku międzynarodowego i zobowiązań wobec Organizacji Narodów Zjednoczonych, że w swych stosunkach międzynarodowych powstrzymać się będzie od groźby użycia siły lub stosowania siły, że nie dopuści do pogwałcenia integralności terytorialnej lub niezależności politycznej jakiegokolwiek państwa.

2 Podkreśla z zadowoleniem sukcesy osiągnięte w rokowaniach między zainteresowanymi państwami w kwestii koreańskiej, co doprowadziło do zaprzestania wojny w Korei, jak również w sprawie zaprzestania działań wojennych w Indochinach. Tym samym usunięto zostały dwa niebezpieczne ogniska wojny na Dalekim Wschodzie.

W wyniku rokowań, które odbyły się między zainteresowanymi państwami, stało się możliwe uregulowanie także sprawy zawarcia traktatu państwowego z Austrią, zapewnił ją odbudowę niezależnej Austrii. Uregulowanie kwestii austriackiej stanowi nowy ważny wkład do sprawy umocnienia pokoju w Europie, i sprzyja stworzeniu warunków pomysłnego rozwiązania innych nie uregulowanych problemów powojennych.

Wszystko to dowodzi, że nie zostały jeszcze bynajmniej wykorzystane możliwości uregulowania nie rozstrzygniętych problemów międzynarodowych w drodze rokowań między mocarstwami w interesie pokoju, wolności i niezawisłości narodów.

3 Uważa, że zmniejszeniu napięcia międzynarodowego i stworzeniu koniecznego zaufania między państwami sprzyjałoby niezwłoczne wycofanie przez cztery mocarstwa — Związek Radziecki, Stany Zjednoczone, Anglię i Francję ich wojsk okupacyjnych z Niemiec na swe własne terytoria z wyjątkiem ściśle ograniczonych kontyngentów wojsk pozostawionych tymczasowo na terytorium Niemiec do chwili zawarcia porozumienia w sprawie ich całkowitego wycofania. Celem tym odpowiadałoby również ustalenie ściśle ograniczonych kontyngentów lokalnych sił policyjnych w obu częściach Niemiec oraz ustanowienie wspólnej kontroli czterech mocarstw nad wykonaniem od powiedniego porozumienia.

O zawarciu międzynarodowej konwencji w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej

Zgromadzenie Ogólne (Rada Bezpieczeństwa), w dążeniu do uchronienia ludzkości od nowej niszczycielskiej wojny, zlagodzenia napięcia w stosunkach między państwami, uwolnienia narodów od ciężkiego brzemienia podatków jakie dźwigią one w związku z trwającym wyścigiem zbrojeń, pragnąc zapewnić możliwość wykorzystania zwalniających się zasobów dla podniesienia dobrobytu narodów i udzielenia szerokiej pomocy krajom słabo rozwiniętym ekonomicznie,

poleca Komisji Rozbrojeniowej ONZ opracować i przedstawić do zatwierdzenia Radzie Bezpieczeństwa projekt „międzynarodowej konwencji (układu) w sprawie redukcji zbrojeń oraz zakazu broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady”.

Konwencja taka mająca na celu umocnienie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego powinna przewidywać:

a całkowity zakaz stosowania i wytwarzania zarówno broni jądrowej, jak i wszelkich rodzajów broni masowej zagłady, a także użycie istniejących zapasów broni jądrowej na cele pokojowe;

b znaczną redukcję wszystkich sił zbrojnych i wszystkich zbrojeń zwykłego typu; c utworzenie organu kontrolnego wyposażonego w odpowiednie prawa, pełnomocnictwa i funkcje gwarantujące w stosunku do wszystkich państw jednakowo skuteczne przestrzeganie uzgodnionych zakazów i redukcji.

Zgodnie z tym konwencja (układ) powinna zawierać poniższe podstawowe postanowienia dotyczące przeprowadzenia posunięć w dziedzinie redukcji zwykłych zbrojeń państw, zakazu broni atomowej i wodorowej oraz innych rodzajów broni masowej zagłady, jak również trybu realizacji tych posunięć w ciągu dwóch okresów.

Pierwszy okres — posunięcia realizowane w ciągu 1956 r.

W ciągu roku 1956 realizuje się następujące posunięcia:

1 Państwa — sygnatariusze konwencji (układu) zobowiązują się, traktując to jako

Zgromadzenie Ogólne powita z zadowoleniem wszelkie inne kroki, jakie mogą podjąć cztery mocarstwa w celu wycofania swych wojsk z terytorium Niemiec, jak również dla ułatwienia rozwiązania problemu niemieckiego w interesie bezpieczeństwa Europy i narodzi się zjednoczenia Niemiec jako jednolitego, miłującego pokój, demokratycznego państwa.

4 Uważa za konieczne, by państwa będące stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa osiągnęły porozumienie w sprawie zlikwidowania baz wojskowych na terytoriach obcych oraz poinformowały o wynikach Radę Bezpieczeństwa i Zgromadzenie Ogólne. Porozumienie takie miałyby do nosić znaczenie dla zlagodzenia napięcia międzynarodowego i usunięcia nieufności w stosunkach między państwami oraz sprzyjałoby stworzeniu niezbędnych warunków dla położenia kresu wyścigowi zbrojeń.

5 Wzywa państwa posiadające doświadczenie w dziedzinie produkcji materiałów atomowych i energii atomowej, aby udzie-

pierwszy krok na drodze do redukcji zbrojeń i sił zbrojnych nie zwiększać swych sił zbrojnych i zbrojeń zwykłego typu w stosunku do tego poziomu zbrojeń i sił zbrojnych, który istniał w dniu 31 grudnia 1954 roku, zobowiązując się one również nie zwiększać kredytów na siły zbrojne i zbrojenia, nie wyłączając broni atomowej, w stosunku do poziomu wydatków dokonanych na te cele w ciągu roku, który zakończył się 31 grudnia 1954 roku.

Wspomniane posunięcia zrealizowane będą w ciągu dwóch miesięcy od chwili wejścia w życie odpowiedniego porozumienia.

Stany Zjednoczone, ZSRR, Chiny, Anglia i Francja udzielają Komisji Rozbrojeniowej w terminie miesięcznym od chwili wejścia w życie konwen-

ZSRR	— od 1.000.000 do 1.500.000 ludzi
USA	— od 1.000.000 do 1.500.000 ludzi
Chiny	— od 1.000.000 do 1.500.000 ludzi
Anglia	650.000 ludzi
Francja	650.000 ludzi

Pięć mocarstw zobowiązuje się też do zredukowania odpowiednio swych zbrojeń zwykłego typu.

Wspomnianych pięć mocarstw dokonuje w ciągu roku redukcji swych sił zbrojnych i zbrojeń o 50 proc. różnicy między poziomem ich sił zbrojnych i zbrojeń w dniu 31 grudnia 1954 roku, a obniżonym poziomem sił zbrojnych i zbrojeń każdego z tych państw, ustalonym zgodnie ze zobowiązaniami przyjętymi przez te państwa jak przewidziano powyżej.

Zredukowane zostają odpowiednio kredyty przeznaczone przez państwa na siły zbrojne i zbrojenia zwykłego typu.

3 Najpóźniej w pierwszej połowie 1956 roku należy zwołać światową konferencję w sprawie powszechnej redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej z udziałem państw — członków ONZ i państw niebędących członkami ONZ w celu określenia rozmiarów redukcji zbrojeń i sił zbrojnych innych państw oraz wydania zakazu broni atomowej.

Liczebność sił zbrojnych, na których utrzymanie zezwoli się innym państwom, będzie

lały szerokiej pomocy produkcyjnej i naukowo-technicznej innym krajom w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej, nie uzależniając udzielania takiej pomocy od żadnych żądań o charakterze politycznym lub militarnym.

6 Wzywa zainteresowane państwa do uregulowania nie rozwiązanych zagadnień Dalekiego Wschodu zgodnie z zasadami suwerenności i integralności terytorialnej, ponieważ napięta sytuacja w niektórych rejonach Dalekiego Wschodu jest brzemienne w niebezpieczeństwo nowej wojny i stanowi poważną groźbę dla powszechnego pokoju.

7 Uznaje za konieczne, by państwa w swych stosunkach ekonomicznych usunęły wszelką dyskryminację utrudniającą rozwój ich szerokiej współpracy ekonomicznej, przede wszystkim w dziedzinie handlu. Tego rodzaju sytuacja, gdy zerwane zostały długotrwałe kontakty handlowe między państwami, wyrządza szkodę interesom zarówno prywatnym, jak i państwo-

cji (układu) wyczerpujących oficjalnych danych o swoich siłach zbrojnych, zbrojeniach zwykłego typu i wydatkach na potrzeby wojskowe.

2 Ustala się uzgodniony poziom, do którego zredukowane zostają siły zbrojne wszystkich państw, przekraczające ten poziom w ten sposób, by żadne państwo nie rozporządzało siłami zbrojnymi mogącymi poważnie zagrozić pokojowi międzynarodowemu. Stany Zjednoczone, ZSRR, Chiny, Anglia i Francja dokonują istotnej redukcji swoich sił zbrojnych. W tym celu powyższych 5 mocarstw zobowiązuje się do zmniejszenia liczebności swych sił zbrojnych w ten sposób, by nie przekraczały one następujących rozmiarów:

ZSRR	— od 1.000.000 do 1.500.000 ludzi
USA	— od 1.000.000 do 1.500.000 ludzi
Chiny	— od 1.000.000 do 1.500.000 ludzi
Anglia	650.000 ludzi
Francja	650.000 ludzi

we wszystkich wypadkach znacznie niższa od poziomu ustalonego dla pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa.

Ustalając rozmiary redukcji zbrojeń państw, w tym stałych członków Rady Bezpieczeństwa, należy brać pod uwagę proste uzgodnione kryteria obejmujące czynniki demograficzne, geograficzne, ekonomiczne i polityczne, przy czym należy mieć na względzie sprawę umocnienia powszechnego pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego oraz zmniejszenia groźby agresji.

4 Państwa rozporządzające bronią atomową i wodorową zobowiązują się zaprzestać doświadczeń z tymi rodzajami broni, traktując to jako jedno z tych posunięć w kierunku uregulowania i programów redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej, które należy zrealizować w pierwszej kolejności.

W celu ustanowienia nadzoru nad wykonaniem przez państwa powyższego zobowiązania, powołuje się komisję międzynarodową, która powinna składać sprawozdania Radzie Bezpieczeństwa i Zgromadzeniu Ogólnemu.

wym. Usunięcie tego rodzaju dyskryminacji i szeroki rozwój międzynarodowych kontaktów handlowych, opartych na zasadzie wzajemnych korzyści, sprzyjać będzie zacieśnieniu przyjaznych stosunków między państwami i przyczyni się do podniesienia dobrobytu narodów. Bez zniesienia tych barier na drodze rozwoju handlu międzynarodowego nie można też liczyć na prawdziwe odprężenie w stosunkach międzynarodowych.

Ważnym środkiem mogącym zwiększyć wzajemne zrozumienie i zbliżyć narody jest również rozszerzenie międzynarodowych kontaktów kulturalnych, w szczególności drogą szerokiej wymiany delegacji, drogą wzajemnych wizyt przedstawicieli przemysłu, rolnictwa, handlu, nauki, kultury i sztuki, wymiany delegacji studentów oraz rozwoju turystyki.

8 Postanawia umieścić na porządku dziennym najbliższej sesji punkt dotyczący wyników wykonania przez państwa postanowień niniejszej deklaracji, biorąc pod uwagę, że ich urzeczywistnienie odpowiadać będzie dążeniom narodów do pokoju, przyczyni się do wytworzenia niezbędnego zaufania między państwami i tym samym ułatwi wprowadzenie w życie szerokiego programu rozbrojenia połączonego z ustanowieniem skutecznej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tego programu.

5 Rozpoczynając realizację posunięć w dziedzinie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych pięciu mocarstw o pierwsze 50 proc. uzgodnionej normy redukcji do ustalonego poziomu, państwa zobowiązują się równocześnie w sposób uroczysty, zanim jeszcze wejdzie w życie porozumienie w sprawie całkowitego zakazu broni atomowej, że nie będą stosowały broni jądrowej, którą uważać będą za zakazaną dla siebie. Od tej reguły mogą być dopuszczone wyjątki w celu obrony przed agresją, gdy zapadnie odpowiednia uchwała Rady Bezpieczeństwa.

6 Państwa dysponujące na terytoriach innych państw wojskowymi bazami lądowymi, morskimi i lotniczymi zobowiązują się do zlikwidowania tych baz.

Kwestia, które bazy zostaną zlikwidowane w ciągu pierwszego okresu, wymaga dodatkowego uzgodnienia.

Realizacja tych posunięć powinna sprzyjać pogłębieniu niezbędnego zaufania między państwami i ułatwić realizację posunięć w zakresie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej, przewidzianych dla drugiego okresu.

Drugi okres — posunięcia realizowane w ciągu 1957 r.

W ciągu roku 1957 realizuje się następujące posunięcia:

1 Zaprzestaje się niezwłocznie wytwarzania broni atomowej i wodorowej oraz redukuje się odpowiednio wydatki budżetowe państw na potrzeby wojskowe.

2 Stany Zjednoczone, ZSRR, Chiny, Anglia i Francja dokonują w ciągu roku redukcji swych sił zbrojnych i zbrojeń o pozostałe 50 proc. różnicy między poziomem sił zbrojnych i zbrojeń każdego z wspomnianych pięciu państw, jaki istniał w dniu 31 grudnia 1954 roku, a obniżonym poziomem sił zbrojnych i zbrojeń każdego z tych państw, jaki ustalony został w myśl zobowiązań przyjętych przez nie zgodnie z konwencją. Odnowienie

(Ciąg dalszy na str. 7)

Propozycje Rządu Radzieckiego

(Dokończenie ze str. 6)

do tego państwa te redukują swoje kredyty na sily zbrojne i zbrojenia zwykłego typu.

W ciągu tego okresu zakończone zostają również posunięcia w kierunku redukcji zbrojeń i sił zbrojnych innych państw w rozmiarach ustalonych dla nich na konferencji światowej.

3 Z chwilą, gdy redukcja sił zbrojnych i zbrojeń zwykłego typu zostanie przeprowadzona w 75 proc. ogólnej normy ich redukcji przewidzianej przez konwencję — wejdzie w życie całkowity zakaz stosowania broni atomowej i wodorowej oraz innych rodzajów broni masowej zagłady. Eliminowanie tej broni z arsenału państw i niszczenie jej oraz redukowanie sił zbrojnych i zbrojeń zwykłego typu o ostatnie 25 proc. uzgodnionej normy rozpocznie się równocześnie, przy czym oba te procesy zostaną doprowadzone do końca w prekluzyjnych terminach w 1957 roku. Wszystkie materiały atomowe będą wówczas używane wyłącznie do celów pokojowych.

Państwa zobowiązują się, że będą przyczyniać się do nawiązania szerokiej współpracy międzynarodowej w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej. Współpraca ta obejmować będzie również swobodną wymianę informacji dotyczących stosowania energii atomowej w przemyśle, rolnictwie, medycynie oraz w innych dziedzinach gospodarki i nauki. Szczególną uwagę należy przy tym zwracać na udzielanie pomocy krajom słabo rozwiniętym ekonomicznie. Udzielanie takiej pomocy nie należy uzależniać od jakichkolwiek żądań o charakterze politycznym lub militarnym.

Część oszczędności, jakie powstaną dzięki rozbrojeniu w skali światowej i wyeliminowaniu broni jądrowej, państwa będą starały się przeznaczyć na szerokie wykorzystanie energii atomowej w celach pokojowych.

4 Doprowadzone zostaną do końca posunięcia dotyczące likwidacji wszystkich wojskowych baz lądowych, morskich i lotniczych na terytoriach innych państw.

Jest rzeczą pożądaną, by po urzeczywistnieniu wszystkich wspomnianych wyżej posunięć mocarstwa dokonały dalszej redukcji zbrojeń i sił zbrojnych do poziomu, jaki będzie absolutnie niezbędny dla utrzymania wewnętrznej bezpieczeństwa i wykonania zobowiązań nałożonych na nie przez Kartę Narodów Zjednoczonych.

Sprawa zobowiązań Chin jako jednego ze stałych członków Rady Bezpieczeństwa, wynikających z konwencji o redukcji zbrojeń i o zakazie broni atomowej i wodorowej oraz innych rodzajów broni masowej zagłady, powinna być rozpatrzona z udziałem Chińskiej Republiki Ludowej.

może być zagwarantowane bezpieczeństwo państw, które podpisały konwencję międzynarodową, ponieważ potencjalny agresor miałby możliwość gromadzenia zapasów broni atomowej i wodorowej w celu nagłego ataku atomowego na miłujące pokój państwa.

Dopóki nie zapewni się atmosfery zaufania w stosunkach między państwami, wszelkie porozumienie w sprawie ustanowienia kontroli międzynarodowej może jedynie uspić czujność narodów. Może ono wywołać złudne poczucie bezpieczeństwa, podczas gdy w rzeczywistości istnieje groźba produkcji broni atomowej i wodorowej, a tym samym groźba nagłego ataku i rozpętania wojny atomowej z jej wszystkimi najcięższymi dla narodów następstwami.

Nie można również nie liczyć się z tym, że przygotowywanie nowej wojny, której niebezpieczeństwo poważnie wzrosło w związku z istnieniem broni atomowej i wodorowej, związane jest nieuchronnie z koniecznością koncentracji w określonych miejscach wielkich jednostek wojskowych, wykwapowanych w dużą ilość zbrojeń: samolotów, artylerii, czołgów, okrętów wojennych itd.

Tak wielkie kontyngenty lądowych sił zbrojnych, marynarki wojennej i lotnictwa wojskowego można koncentrować i przetrzącać jedynie przez wielkie węzły komunikacyjne, porty i lotniska. W warunkach nowoczesnej techniki wojennej przygotowywanie agresywnej wojny nie tylko nie zmniejszyło się, lecz wręcz przeciwnie, wzrasta.

Obok broni atomowej i wodorowej, mimo całej jej niebezpieczeńskiej siły, wciągnięto by nieuchronnie do działań wojennych w wypadku wojny wielomilionowe armie i olbrzymie ilości zwykłego uzbrojenia, mające decydujące znaczenie dla ostatecznego wyniku wszelkiej wielkiej wojny.

Wszystko to należy uwzględnić przy rozwiązywaniu kwestii ustanowienia kontroli międzynarodowej nad wykonaniem przez państwa ich zobowiązań wynikających z konwencji o redukcji zbrojeń i o zakazie broni atomowej.

Problem ustanowienia kontroli międzynarodowej oraz praw i pełnomocnictw między-

narodowego organu kontrolnego powinien być więc rozpatrywany w ścisłym powiązaniu z realizacją omówionych wyżej środków zmierzających do zmniejszenia napięcia międzynarodowego, wzmocnienia zaufania między państwami oraz podjęcia innych kroków dotyczących redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

Z uwagi na powyższe Zgromadzenie Ogólne powołuje międzynarodowy organ kontrolny o następujących prawach i pełnomocnictwach:

1 Dla pierwszego okresu realizacji posunięć w dziedzinie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej:

a Aby zapobiec nagłej napaści jednego państwa na inne państwo, międzynarodowy organ kontrolny zorganizuje na terytoriach wszystkich

odpowiednich państw na zasadzie wzajemności placówki kontrolne w wielkich portach i węzłach kolejowych, na autostradach i lotniskach. Placówki te powinny czuwać nad tym, by nie dokonywano niebezpiecznej koncentracji lądowych sił zbrojnych, jak również lotnictwa wojskowego i marynarki wojennej.

b Międzynarodowy organ kontrolny będzie miał prawo zażądania od państw niezbędnych informacji o realizacji posunięć w dziedzinie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych.

c Organ kontrolny będzie mógł bez przeszkód zapoznawać się z materiałami dotyczącymi wydatków budżetowych państw na cele wojskowe, w tym również ze wszystkimi uchwałami w tej sprawie państwowych organów ustawodawczych i wykonawczych. Państwa będą w ustalonych terminach periodycznie dostarczać organowi kontrolnemu informacji o realizacji przewidzianych konwencją (układem) środków.

2 Dla drugiego okresu realizacji posunięć w dziedzinie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

Realizacja posunięć przewidzianych w przytoczonej wyżej deklaracji jak również posunięć w dziedzinie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych oraz zakazu broni atomowej i wodorowej, przewidzianych dla pierwszego okresu, stworzy niezbędną atmosferę zaufania między państwami. Zapewnione zostaną tym samym odpowiednie warunki dla rozszerzenia

funkcji międzynarodowego organu kontrolnego.

W tych warunkach międzynarodowy organ kontrolny będzie posiadał następujące prawa i pełnomocnictwa:

a Będzie wykonywał kontrole, w tym inspekcje na stałej podstawie, w zakresie niezbędnym do tego, aby zapewnić wykonanie przez wszystkie państwa wymienionej konwencji. Międzynarodowy organ kontrolny będzie pełnił te funkcje, korzystając również z prawa zażądania od państw niezbędnych informacji o wprowadzeniu w życie środków w dziedzinie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych.

b Do przeprowadzenia inspekcji powołany będzie personel dobrany na podstawie międzynarodowej.

c Będzie on stale dysponował we wszystkich krajach, które podpisały konwencję, swymi inspektorami, którzy w granicach wykonywanych przez nich funkcji kontrolnych mieliaby w każdej chwili swobodny dostęp do wszystkich obiektów podlegających kontroli.

Aby zapobiec nagłej napaści jednego państwa na inne państwo, międzynarodowy organ kontrolny będzie miał w szczególności na terytorium wszystkich

odpowiednich państw, na zasadzie wzajemności, placówki kontrolne w wielkich portach i węzłach kolejowych, na autostradach i lotniskach.

c Organ kontrolny będzie mógł bez przeszkód zapoznawać się z materiałami dotyczącymi wydatków budżetowych państw na cele wojskowe, w tym również ze wszystkimi uchwałami w tej sprawie państwowych organów ustawodawczych i wykonawczych. Państwa będą w ustalonych terminach periodycznie dostarczać organowi kontrolnemu informacji o realizacji przewidzianych konwencją (układem) środków.

3 Organ kontrolny daje Radzie Bezpieczeństwa zalecenia dotyczące środków zapobiegawczych i środków represji wobec sprawców naruszenia konwencji o redukcji zbrojeń i zakazie broni atomowej.

4 W oparciu o powyższe zasady sprzeciwować należy funkcje i pełnomocnictwa stałego międzynarodowego organu kontrolnego i opracować w tym celu odpowiednią instrukcję.

O międzynarodowej kontroli nad redukcją zbrojeń i zakazem broni atomowej

Uznając doniosłe znaczenie i konieczność ustanowienia skutecznej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem przez państwa zobowiązań wynikających z konwencji o redukcji zbrojeń i sił zbrojnych oraz o zakazie broni atomowej i wodorowej. Zgromadzenie Ogólne stwierdza, że w chwili obecnej brak niezbędnych warunków dla ustanowienia takiej kontroli, która cieszyłaby się zaufaniem wszystkich państw i w pełni odpowiadała interesom bezpieczeństwa międzynarodowego.

Nie wolno ignorować faktu, że w chwili obecnej istnieje znaczne napięcie międzynarodowe i nieufność w stosunkach między państwami. Tym właśnie tłumaczy się fakt, że w atmosferze nieufności między państwami stwarza się wszelkiego rodzaju przeszkody nawet w dziedzinie wymiany delegacji przemysłowych, rolniczych, naukowych, kulturalnych i in. Taki stan rzeczy utrudnia osiągnięcie porozumienia, na mocy którego państwa zezwoliłyby na przeprowadzenie przez zagranicznych kontrolerów inspekcji swych przedsięwzięć, zwłaszcza zaś przedsięwzięć zajmujących się produkcją wojenną.

W obecnej sytuacji, kiedy wiele państw wykazuje troskę o swe bezpieczeństwo, trudno przypuszczać, że z ufnością umożliwią one innym państwom dostęp do swych zasobów przemysłowych i innych, mających żywotne znaczenie dla ich bezpieczeństwa.

Ponieważ w chwili obecnej nie ma niezbędnego zaufania między państwami, może wytworzyć się taka sytuacja, w której powzięcie uchwały w sprawie kontroli międzynarodowej zostanie w istocie rzeczy sprowadzone do zwykłej formalności, nie prowadzącej do celu. Jest to tym bardziej niedopuszczalne, że w obecnych warunkach miłujące pokój narody odczuwają największy niepokój w związku z istnieniem broni atomowej i wodorowej, w stosunku do której ustanowienie kontroli międzynarodowej jest szczególnie trudne.

Niebezpieczeństwo takie wypływa z samego charakteru

produkcji atomowej. Wiadomo dobrze, że produkcja energii atomowej do celów pokojowych może być wykorzystana do gromadzenia zapasów wybuchowych materiałów atomowych, i to w coraz większych ilościach. Oznacza to, że państwa, które posiadają przedsięwzięcia produkujące energię atomową, mogą wbrew odpowiedniemu porozumieniu nagromadzić wielką ilość materiałów wybuchowych dla wytwarzania broni atomowej. Niebezpieczeństwo powstania takiej sytuacji staje się jeszcze bardziej oczywiste, jeśli uwzględni się fakt, że przy istnieniu odpowiednich ilości wybuchowych materiałów atomowych produkcja samych bomb atomowych i wodorowych jest pod względem technicznym w pełni możliwa, i to na szerokiej skali.

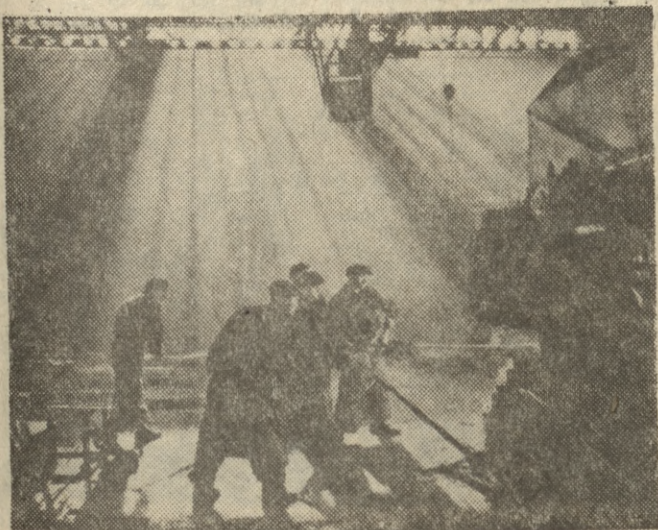
Tak więc, nawet w warunkach zawarcia formalnego porozumienia w sprawie kontroli międzynarodowej istnieje możliwość jej ominięcia przez zorganizowanie potajemnej produkcji broni atomowej i wodorowej. W takiej sytuacji nie

400 tysięcy kuponów w PKOl-u

Dotychczas w PKOl złożono już ponad 400 tys. kuponów, na złożenie czeka jeszcze duża ilość, a ponadto dalsze napływają z bardziej odległych części kraju.

PKOl, wobec licznych zapytań komunikuje, że unieważnione zostaną tylko te kupony, w których uczestnicy typują na jedno z pierwszych trzech miejsc względnie w kuponie drużynę Włoch. Natomiast kupony, na których nie wykreślono tej drużyny i nie wpisano pod nr 19 zespołu Polonii Fr. nie zostaną unieważnione.

ROŚNIE POTĘGA KRAJÓW OBOZU POKOJU I SOCJALIZMU



WĘGRY

Na zdjęciu: obróbka rury na młocie pneumatycznym w Zakładach im. Matyasa Rakosiego. Fot. — CAF

Uroczysta akademia zainauguruje Rok Mickiewiczowski w Wielkopolsce

Inaugurująca w naszym województwie Rok Mickiewiczowski akademia, na którą złożył się referat o Mickiewiczu oraz bogata część artystyczna, odbędzie się w sobotę, 14 maja o godz. 17 w sali Garnizonowego Klubu Oficerskiego przy ul. Niezłomnych. Uroczystością tą rozpoczyna się równocześnie w Poznaniu imprezy, związane z tegorocznymi Dniami Oświaty, Książki i Prasy.

W przeddzień akademii — 13 bm. — Teatr Polski wystawi premierę sztuki Malszewskiego „Ballady i Romanse”.

Egzekutywa Woj. Komitetu Obchodu Roku Mickiewiczow-

skiego rozpatrywała sprawę pałacu śmiełowskiego, w którym gościł niegdyś Mickiewicz. Postanowiono przeprowadzić konserwację zewnętrznej elewacji budynku oraz przywrócić mu wygląd z XIX wieku. W pałacu mieścić się będzie szkoła, której projektu jest nadanie imienia Adama Mickiewicza, dalej świetlica gromadzka, a pokoje, w których mieszkali Mickiewicz oraz Sienkiewicz otrzymają charakter obiektów muzealnych i dostępne będą dla zwiedzających. Prace, prowadzone przez Urząd Konserwatora Wojewódzkiego, ukończone będą we wrześniu br. i wówczas nastąpi oficjalne otwarcie pałacu śmiełowskiego, połączone z wielkim festynem ludowym i

imprezą artystyczną, poświęconą Mickiewiczowi. Projektuje się również odrestaurowanie zdobionych pałaców fresków Smuglewicza. (2)

Sukcesy Czerny-Stefańskiej w Jugosławii i na Węgrzech

KRAKÓW (PAP)

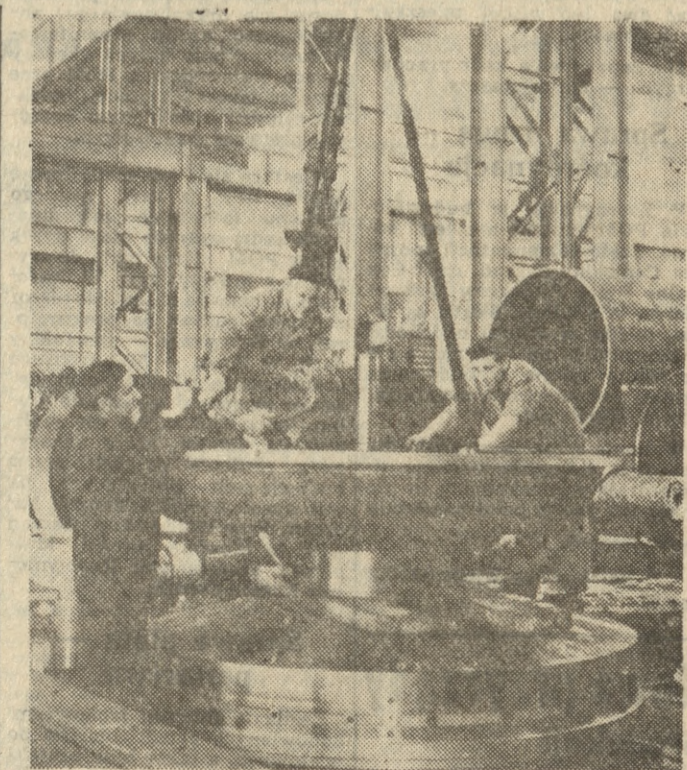
Wybitna nasza pianistka Halina Czerny-Stefańska występowała ostatnio gościnnie w Jugosławii i na Węgrzech. Występy jej wzbudziły w obu tych krajach olbrzymie zainteresowanie.

Prócz Belgradu, Halina Czerny-Stefańska koncertowała w Lublanie, na zakończenie zaś swego pobytu w Jugosławii dała powtórnie koncert w konserwatorium w Belgradzie. Program tych koncertów obejmował m. in. utwory Beethovena, Mozarta i Chopina.

Koncerty cieszyły się wielką frekwencją oraz przyjmowane były entuzjastycznie przez publiczność i prasę.

W drodze powrotnej pianistka zatrzymała się w Budapeszcie, gdzie dobrze jest znana z poprzednich swych występów. Program recitalu w Budapeszcie w sali Bartoka zawierał sonaty: Scarlatti, Mozarta i Beethovena oraz ballady i polonezy Chopina.

Publiczność węgierska przyjmowała grę Haliny Czerny-Stefańskiej niezwykle gorąco.



CZECHOSŁOWACJA

Na zdjęciu: w Fabryce Maszyn im. W. Lenina w Pilźnie. Wyroby fabryki eksportowane są do krajów demokracji ludowej.

Fot. — CAF

Chcesz zostać drukarzem?

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Poligraficznej w Nowej Rudzie (woj. wrocławskie) przyjmuje kandydatów do I klasy w zawodzie składacza ręcznego lub maszynisty drukarskiego. Nauka trwa trzy lata. Szkoła przyjmuje dziewczęta i chłopcy w wieku od 15—17 lat z ukończoną 7 klasą szkoły podstawowej. Uczniowie korzystają z bezpłatnego internatu, płaci się natomiast 246 zł za miesięczne wyżywienie. Dla u-

czniów, którzy wykażą się dobrymi wynikami w nauce, przewidziane są stypendia na pokrycie kosztów wyżywienia.

Podania o przyjęcie do szkoły należy składać do dnia 15 bm. w Zakładach Graficznych im. M. Kasprzaka w Poznaniu: ul. Wawrzyniaka 39, Poznańskich Zakładach Graficznych ul. Inżynierska 10 lub Poznańskiej Drukarni Naukowej — ul. Fredry nr 10.

LUDZIE i 6,2 PROCENT...

W parę dni po napisaniu artykułu „Na linii Ostroróg — Półko”, w którym omówiłem ciężkie warunki pracy załóg POM-owskich i błędy budownictwa wiejskiego — odwiedził mnie znajomy inżynier. Bez zbędnych ceregieli wyraził pogląd, iż pozycję tę czytał z mieszanymi uczuciami; uznając za bezspornie słuszne krytyczne uwagi, spodziewał się znaleźć pod koniec artykułu „winnych. Zamiast tego natrafił na formułkę: „zwracamy uwagę, komu trzeba, na te niedociągnięcia”.

Myszę, że po długiej rozmowie owego wieczora zrozumiał Pan, inżynierze, iż pod ową „formułką” autor miał na myśli instytucje odpowiedzialne za poddany krytyce stan rzeczy. Artykuł miał spełnić rolę dzwonka alarmującego, że w niektórych POM-ach dzieje się źle, miał wstrząsnąć ludźmi, odpowiedzialnymi za te sprawy, aby rzetelniej się nimi zajęli. I to zadanie, spodziewam się, spełnił. Obecnie warunkom, w jakich żyją i pracują POM-owskie załogi, poświęcamy drugi artykuł. Właśnie — po tamtych faktach — z wnioskami.

Mamy w tym roku zwiększyć produkcję rolną o 6,2 proc. Mówi o tym uchwała III Plenum Partii. W następnych latach zadania, stojące przed rolnictwem, nadal będą niełatwe. O tym, czy je zwyciężymy wykonamy, zadecydują ludzie i oddany do ich dyspozycji sprzęt. Nie wystarczy jednak o tym wiedzieć. Trzeba jeszcze wyciągać z tego wnioski dla praktycznej pracy. Mianowicie takie, że i ludzie i maszyny nałożonych zadań nie wykonają, jeśli nie stworzymy im po temu warunków. O tym nie od rzeczy będzie przypomnieć odpowiedzialnym za pracę ośrodków maszynowych. I omówić związane z tym sprawy.

Sprawa pierwsza — lokalizacja

Nie sprzyja stabilizacji załogi, przywiązaniu jej do zakładu pracy — atmosfera tymczasowości. Taką atmosferą panuje niestety, w wielu POM-ach naszego województwa, choćby w Golinie i Wągrowcu. Fakt, iż Centralny Zarząd nie zdołał dotychczas zlokalizować niektórych POM-ów (POM Wągrowiec jest największy w Polsce), wskazuje, że do sprawy stabilizacji załóg C. Z. POM nie przykładają dostatecznej wagi.

Oprócz POM-ów niezlokalizowanych, pracujących „chwilo-wo” w przypadkowych pomieszczeniach — mamy w Wielkopolsce ośrodki maszynowe wadliwie usytuowane. Jaskrawy przykład: POM w Grawlewie. Usytuowany na krańcu powiatu międzychodzieckiego, wybudowany daleko od stacji, zagubiony wśród polnych dróg, kosztuje i — nim zacznie normalnie pracować — będzie jeszcze kosztował dodatkowe setki tysięcy złotych. A poza tym — jakież stwarza on warunki życia dla załogi? Podobnie jest w Półku, lepiej o tyle, że w pobliżu biegnie linia kolejowa.

Nie wystarczy przecież zbudować dwa lub więcej mieszkalnych domów...

Dla zapewnienia kadr pracowniczych — nie wystarczy.

Sprawa druga — koordynacja

Z koordynacją w budownictwie POM-owskim nie jest dobrze. Część dokumentacji sporządza Centralny Zarząd, część Centralne Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego. Skutki są takie, że (jak w Półku) nadchodzi dokumentacja na budynki, a nie przysłano jej na wybudowanie studni; nadchodzi dokumentacja, a brak kosztorysu.

W sumie sytuacja wygląda niepokojąco, a sygnały z terenu utwierdzają w przekonaniu, że nie pokój ten jest w pełni uzasadniony.

Sprawa trzecia — kolejność i kontrola

Jak ważną rzeczą jest kierowa nie budową nowych POM-ów przez jeden ośrodek dyspozycyjny — świadczy przykład z Ostroroga i Półka. Na skutek organizacyjnego bałaganu budowa tych ośrodków szła zupełnie bez planowo. Negowanie potrzeby trzymania się nie nowej, ale ożywej zasady kolejności robót — doprowadza do poważnych strat i w znacznym stopniu utrudnia pracę pomowskiej załogi. Uchwała III Plenum zwraca na te sprawy uwagę — stwierdzając: „organizacja pracy w budownictwie wiejskim była nadal wysoce wadliwa, co powodowało marnotrawstwo materiałów, sprzętu, pracy ludzkiej”.

Dlatego musi obowiązywać żelazna zasada kolejności. Najpierw — woda i niwelacja terenu, potem — budowanie. A w trakcie robót operatywna, wnikliwa, nie stempelkowo-pogadusz kowa kontrola.

Sprawa czwarta — BPP

Na II Zjeździe Partii zalecono, iż dla polepszenia warunków pracy i dla ustabilizowania załóg POM niezbędne jest zwiększenie troski o warunki bytowe i socjalne pracowników, wzmocnienie budownictwa socjalnego i mieszkaniowego, szczególnie budownictwa mieszkaniowego dla specjalistów. Uchwała ta zobowiązywała ministerstwa: Budownictwa Miast i Osiedli, Budownictwa Przemysłowego i Rolnictwa do udzielenia budownictwu wiejskiemu pomocy w ludziach, sprzęcie i dokumentacji. Mimo tego wymienione resorty należytej pomocy nie udzieliły.

Natomiast dokonano pewnego posunięcia organizacyjnego: zlikwidowano grupy remontowo-budowlane przy byłych ekspozyturach wojewódzkich POM, przekazując zakres ich pracy (i większość ludzi) budowlanym przedsiębiorstwom powiatowym.

Ciesząc się i tak nienajlepszą opinią BPP (z racji niskiego poziomu fachowego zatrudnianych kadr) stały się plagą dyrektorów POM, którzy mają do czynienia z inwestycjami. W Ostrorogu — budowa studni (dyrektor skierował sprawę do prokuratora), w Pożegowie — spartolony dach w Półku — brakorobstwo graniczące ze szkódnictwem (dyrektor skierował sprawę do prokuratora). Oto skutki nie realizowania uchwał, które nakazywały zasilenie przedsiębiorstw budowlanych pracujących na wsi wysokokwalifikowanymi kadrami. Sam Wojewódzki Zarząd BPP tu niewiele poradzi. Musi pomóc Ministerstwo Budownictwa Miast i Osiedli.

Sprawa piąta — partactwo

Zasilenie dobrymi fachowcami budowlanych przedsiębiorstw powiatowych, a także biur projektowych (tak!) pozwoli na wyeliminowanie brakorobstwa pleniącego się nagminnie w budownictwie wiejskim. Nie chcemy biurokracji bez schodów na piętro, stolówek bez piwnic, drzwi przy mijaniu których trzeba się schylać! Zanim wszakże nasycimy pełnokwalifikowanymi kadrami zakłady związane z budownictwem wiejskim — musimy budowlane partactwo jak najenergiczniej ograniczać.

Dość komisji, zalecających usunięcie dostrzeżonych usterek! Z zaleceń tych kpią sobie BPP. Dyrektor POM-u w Półku mógłby takimi protokołami wytapować biurko. Niech w te sprawy wejdzie — gdy trzeba — prokuratorzy. Bowiemy w wielu wypadkach partacka robota nie jest już brakorobstwem, lecz oczywistym szkódnictwem. Brakorobstwo BPP ma również swoje oblicze polityczne: z robotą tych przedsiębiorstw spotyka się co dnia tysiące chłopów, chłopów i ich synów, setki młodych fa-

chowców, przybywając do POM-ów, spodziewają się tam znaleźć dobre warunki pracy i życia.

Sprawa szósta — pomoc

Czy dziecko, stawiające pierwsze kroki, troskliwa matka puszcza samopas? Nie. Nowoorganizowane POM-y są właśnie takimi dziećmi. I „mama” — WZ POM — nie powinna pozostawiać ich samym sobie. Przed rokiem Wojewódzki Zarząd zrobił tak z ośrodkami w Pożegowie w powiecie gostyńskim. W rezultacie tamtejszy ośrodek maszynowy o mało „nie przewrócił się” na trudnościach z doprowadzeniem prądu. Na szczęście dopomógł POM-owi Zjednoczenie Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych z Poznania. Sprawując nad nim szefostwo, Gorzej w Półku. Dyrektor śle listy na prawo i lewo, zawiadamia, interweniuje, domaga się. Ale sprawa oddania całego obiektu do użytku bardzo wolno posuwa się naprzód.

Wniosek prosty: WZ POM powinien do nowouruchamianych ośrodków delegować pełnomocników, którzy skupiliby w swoim ręku całość spraw organizacyjnych, dając dyrektorom możliwość zajęcia się ich właściwą robotą.

Sprawa siódma — kierownictwo

I znowu wypada przypomnieć uchwałę II Zjazdu. Można w nich znaleźć takie zdanie: „W celu wzmocnienia kierownictwa produkcji rolniczej, należy zerwać ze szkodliwym funkcjonalizmem, polegającym na tym, że sprawami produkcji rolniczej zajmują się tylko wydziały rolnictwa rad narodowych; kierownictwo całokształtem spraw rolnictwa winny sprawować prezydja rad narodowych...”.

Koszykarze Warszawy przegrywają w Budapeszcie

W Sofii odbywa się turniej koszykówki męskiej o Wielką Nagrodę tego miasta. We wtorek reprezentacja Warszawy (w której gra trzech poznaniaków — Feglerski, Młynarczyk i Haglauer) uległa Budapesztowi 55:59 (31:26). W pozostałych spotkaniach Sofia pokonała Pragę 62:60, a Bukareszt przegrał z młodzieżową reprezentacją Sofii 73:74.



IX etap — 12. V. Berlin — Cottbus

Berlin — start honorowy	g. 12.00
Berlin — start ostry	g. 12.45
Königs-Wusterhausen	g. 13.20
Neu Lübbenau	g. 14.10
Lubbenau — finisz lotny	g. 14.40
Vetschau — finisz lotny	g. 15.20
Cottbus	g. 15.50

Transmisja radiowa o godz. 14.45 programu I.

Dla młodzieży 50 groszy

Organizatorzy „Czwartków piłkarskich”, które rozpoczyna się w dniu 12 bm. o godz. 17 dwoma meczami: Budowlani — Sparta (Lubów) na boisku przy ul. Rolnej i Gwardia — Lotnik na boisku w Gołębini, ustalili bardzo przystępne ceny wstępu. Bilet wstępu dla młodzieży szkolnej wynosi — 0,50 zł, a dla dorosłych — 3,— zł. (x)

DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka Poznań, K-6-595

Notatnik kulturalny

W poszukiwaniu talentów

Dwa razy w tygodniu, we wtorek i piątek do drzwi nie-dużego pokoiku w gmachu Teatru Polskiego w Poznaniu pukała nieśmiało młodzi ludzie. Przychodzą, by poradzić się w ważnej życiowej sprawie: czy wybrać zawód aktora. Kilkuosobowe grono artystów z dyr. Gąsowskim na czele, które rozmawia z kandydatem, nie jest bynajmniej komisją egzaminacyjną. W swobodnej wymianie zdań bada się jedynie zainteresowanie kandydata teatrem, jego warunki zewnętrzne, brzmienie głosu i inne szczególne, ważne przy wyborze zawodu aktorskiego. Zadaniem czynnej od paru tygodni poradni rekrutacyjnej przy Teatrze Polskim jest m. in. ukazywanie wielkiej odpowiedzialności zawodu aktorskiego, wymagającego oprócz nieprzeciętnych zdolności, długich i żmudnych lat pracy nad sobą.

O nowatorstwie L. Proroka

Autor niedawno wydanego zbioru opowiadań pt. „Krew-niaci”, znany krytyk teatralny — Leszek Prorok, w sposób interesujący i barwny przedstawił uczestnikom ostatniego „Czwartku literackiego” drogę rozwoju swych zainteresowań pisarskich — od pierwszych prób z okresu lat szkolnych, aż do ostatnich poważnych osiągnięć krytyki i nowelisty. Odczytane fragmenty ciekawego opowiadania z życia teatru gnieźnieńskiego (nagrada w konkursie WRN!) świadczą m. in. o dużej śmiałości autora w doty-

kanu piórem dotychczas nie poruszanych tematów.

70 lat w służbie pieśni

W czerwcu br. przewiduje się jubileusz 70-lecia istnienia Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego, dawniejszego Koła Śpiewackiego Polskiego, założonego w roku 1885, najstarszego obok warszawskiego, tego typu towarzystwa w Polsce.

Jubileusz ten, organizowany w porozumieniu z Państwową Filharmonią w Poznaniu i Zjednoczeniem Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych, obejmie Koncert Jubileuszowy w auli UP, okolicznościową wystawę i odznaczenie zasłużonych śpiewaków. Uroczystość zbiega się z jubileuszem 20-lecia dyrygentury w PTM — prof. Karola Broniewskiego. (s)

80 tysięcy osób na Wystawie Dziesięciolecia

Jedną z największych wystaw, jakie dotychczas zorganizowało Muzeum Narodowe w Poznaniu, była ekspozycja, ilustrująca dorobek środowiska wielkopolskiego w dziedzinie nauki, sztuki i oświaty od chwili wyzwolenia miasta, aż do dni dzisiejszych. Wystawa trwa od 23 lutego br. W ciągu tego czasu zwiedziło ją około 30 tysięcy osób.

W dniach najbliższych nastąpi zamknięcie wystawy. Niektóre działy zostały już zwinięte, pozostały natomiast: bogaty dział problemowy i dział współczesnego malarstwa poznańskiego. Ekspozycje w tych działach wzbudziły największe zainteresowanie. (h)

SPORT :: SPORT :: SPORT :: SPORT :: SPORT

Koalicja Europy przeciw drużynie mistrza

Przygotowania do tegorocznych pięciarskich mistrzostw Europy, które odbędą się w dniach: 27 V — 4 VI br. w Berlinie zachodnim, prowadzone są we wszystkich krajach, biorących udział w tym wielkim turnieju, bardzo starannie. Nie dziwnego. Mistrzostwa 1955 roku będą jedną z najważniejszych prób przed turniejem olimpijskim w Melbourne.

Ogółem walczyć będzie 217 pięciarzy z 26 państw.

Reprezentację Polski, która wstąpi z pełną dziesiątką, czeka niezwykle odpowiedzialne zadanie: obrona tytułu drużynowego mistrza Europy i pięciu mistrzowskich tytułów indywidualnych.

Polska kadra ćwiczy na zgrupowaniu w Cetniewie pod kierownictwem trenerów: Stamma i Szydły. Trudno w tej chwili wyznaczyć skład przyszłych naszych reprezentantów. Ostatnie spotkania wykazały, że szanse na zdobycie paszportu do Niemiec posiada wielu zawodników.

Co słychać u innych?

Za prawdopodobnych reprezentantów Kraju Rad należy m. in. uważać: Stólnikowa, Stepanowa, Smirnowa, Jengibariana, Issajewa, Karpowa, Szatkowa, Jegorowa, Soczikasa. Wobec licznej i doborowej stawki, jaką dysponuje Związek Radziecki, możliwe są przesunięcia.

Finowie, obok Hamälainena — mistrza ostatniej Olimpiady, największe nadzieje pokładają w reprezentancie wagi lekkiej — Niinivuorim oraz w Grönroosie, Rantianenie i ciężkim Koskim — który ostatnio przegrał przez k.o. do Soczikasa (ZSRR) i na punkty — do Węgrzyńskiego (Polska).

Zespołem, który szybkimi krokami podąża do odzyskania silnej pozycji na kontynencie, są Francuzi, których trenerem jest Vianney. Francuzi w meczu z Polską w Paryżu dowiedli, że żadna z najsilniejszych drużyn europejskich nie może ich lekceważyć. Podczas mistrzostw tego kraju, wyłoniło się kilku utalentowanych zawodników, którzy na pewno będą bronić barw Francji. Za takich należy przede wszystkim uważać: w wadze muszej — Abd-el-kader Azzouza, Hólamiego, Martina — wielką nadzieję Francuzów, Sebbanego w wadze lekkiej, Chaprona w wadze półciężkiej.

W odmłodzonej drużynie Szwedów widzieliśmy m. in.: weterana — Sjoelina, który ma na rozkładzie Fina — Grönroosa i Niemca — Wemhömera. Poza tym wystąpią same nowe, na ogół mało znane nazwiska, wśród których reprezentant wagi ciężkiej — 19-letni Risberg stanowi nieprzeciętny talent bokserki.

Anglij, hołdujący zawsze wysokiej technice i walce na dys-

PRZED MISTRZOSTWAMI EUROPY w boksie

włoskich reprezentantów zjadą prawdopodobnie do Berlina w wadze muszej — Burrini, w piór kowej — Freschi, w średniej — Similetti, w ciężkiej — Bozzano. Włosi obiecują sobie bardzo wiele po tej czwórce, zarówno w Berlinie, jak i w przyszłym roku w Melbourne. Z dalszych pięciarzy wymieniamy: Priamiego, Struna i Ostuniema. (T. p.)

Wismut — Karl Marxstadt — Górnik-Zabrze na zakończenie X etapu „WP”

— oto emocje, oczekujące uczestników wycieczki do Wrocławia, organizowanej przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego” i „Orbis”. Wyjazd z Poznania pociągami popularnym 14 bm. o godz. 8, powrót o godz. 24. Koszt udziału w wycieczce, obejmującej przejazd, obiad i bilet wstępu na trybunę, wynosi 76 zł.

Zgłoszenia przyjmuje „Orbis” ul. Armii Czerwonej 33, tel. 518-61.



Z VIII MIĘDZYNARODOWEGO KOLARSKIEGO WYŚCIGU POKOJU

Na zdjęciu: przed startem honorowym do VI etapu. Przewodnik wycieczki po 7 etapach Józef Verhelst (Belgia) — (w środku) nazwał małe lwiątko swoim imieniem. Fot. — CAF

*) Patrz „Głos Wielkopolski” nr 92

Nowe przyrządy produkcji

Wytw. Pomocy Naukowych

Wytwórnia Pomocy Naukowych w Poznaniu w roku bieżącym produkować będzie nowe przyrządy, których większość nie była dotąd wyrabiana przez żadną wytwórnę w kraju.

Z ciekawszych pomocy naukowych produkować będziemy m. in. przyrząd do sprawdzania prawa Hooka, tergoergometr — do obliczania ciepła wytworzonego przez tarcie, mostek oporowy Winstona oraz ulepszony typ induktora Rumkora służącego do wytwarzania prądu o wysokim napięciu.

Wśród nowych pomocy naukowych wyróżnia się ulepszony typ nie produkowanej dotychczas maszynki parowej. (ka)

Wydział Komunikacji Drogowej — Prezydium Miejskiej Rady Narodowej podaje do wiadomości: W związku z przystąpieniem do odbudowy domu mieszkalnego przy ul. Woźnej narożnik St. Rynku zamyka się z dniem 12. V. 1955 ulicę Woźną na odcinku od St. Rynku do ul. Garbary dla ruchu kołowego. Ruch kołowy skierowuje się al. Marcinkowskiego — ul. Walki Młodych — Garbary. K1469

Pracownicy poszukiwani

Wykwalifikowanego głównego księgowego za angażuje Rejonowe Przedsiębiorstwo Młynów Gospodarczych w Krotosynie. Warunki do omówienia na miejscu. 7696g

Cholewkarzy i galanteryjników zatrudni natchmiast Sp. n. Inwalidów — Poznań, Ratajczaka 26. K1441

Maszynistów (operatorów) uprawniających do pracy na ciężkim sprzęcie budowlanym zatrudni zaraz Poznańskie Zjednoczenie Robót Ładowo — Inżynierskich — dział kadr — Poznań, Stary Rynek 77. 1443

Inwentaryzatora zatrudni zaraz Gminna Spółdzielnia w Suchymlesie powiat Poznań. Dojazd autobusem i koleją 10 km od Poznania. K1448

St. księgowego poszukuje zaraz OZR przy Przedsiębiorstwie Budowy Kopalni w Kłodawie. Wynagrodzenie od 875—975 + 50 proc. premii mies. Po okresie próbnym, mieszkanie zapewnione. Oferty składać: OZR przy PBK w Kłodawie poczta Kłodawa pow. Koło. K1449

Księgowy wykwalifikowany, obeznany z prowadzeniem księgowości materiałowej środków trwałych i przedmiotów nietrwałych — potrzebny zaraz. Oferty wraz z życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K1463.

Składacza ręcznego (zecer) i maszynistkę, zatrudni drukarnia. Dojazd do pracy pod Poznań. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K1466.

Kierownik Działu Handlowego, kierownicy lokali gastronomicznych, kelnerzy, bufetowe, potrzebni natychmiast. Zgłoszenia osobiste przyjmie sekcja kadr Poznańskich Zakładów Gastronomicznych — Zachód, Poznań, ul. Ratajczaka 33. K1465

Inżynierów i techników budowlanych z praktyką na stanowiska kierowników budów, inspektorów i kalkulatorów oraz technika normowania zatrudni na miejscu i w terenie Zjednoczenie Nr 1 Budownictwa Miejskiego Poznań, ul. Marchlewskiego 128. Wynagrodzenie wg UZP w Budownictwie. Zgłoszenia kierować do działu personalnego — pokój 309. K1451

Nieruchomości

Parcele, domki, wille, kamienice, kupno, sprzedaż, zastawia solidnie „Union” Poznań, Nowowiejskiego 9. 6586g

Kamienicę w Poznaniu, Rynek Wilecki, sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7489g.

Płac 994, cały wolny (Wilda) oddam w dzierżawę. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 7543g.

Sprzedam parcelę, Poznań, Dąbrowskiego 137. 7547g

Sprzedam parcelę uzbudowaną, z zatwierdzonym planem budowy domu jednorodzinnego, przy tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7552g.

Kupię połowę willei wprost od właściciela, ewentualnie posiadacz mieszkanie do zamiany. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7581g.

Kamienicę czteropiętrową, oficyną, obszerną podwórz, dwa sklepy jeden rzemieślniczy, idealna na połowę, 65.000 zł. Dom trzykondygnacyjny, cztery ha pszennej ziemi, w powiecie grodziskim, 45.000 zł. Parcele willej, 1400 m² (Górczyn), koczynskie sprzedam: Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 7597g

Jednorodzinna, pięciopiętrowa, nowobudowana, cała wolna wille w Poznaniu, przy tramwaju, spiesznie sprzedaż: Krzyżski, Poznań, Świerczewskiego 3, nr 9. 7617g

Idealna część kamienicy w Poznaniu, przy ul. 27 Grudnia, sprzedam właścicieli, cena 150.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7618g.

Kupię parcelę w Poznaniu, wprost od właściciela. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 7635g.

Wille jednorodzinna (światło elektryczne), 2 morgi ogrodu, z drzewami owocowymi, w Murowanej Goślinie, spiesznie sprzedaż: Adamski, Poznań, Chłódna 3. 7640g

Wille dwumieszkaniowa z ogrodem, idealna połowa (Dębica) 60.000 zł sprzedam: Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 7594g

Domów, wille, parceli dla zdecydowanych nabywców poszukuje: Pracel, Poznań, Szymańskiego 8. 7649g

Dom z ładnym ogrodem w okolicy Poznania, najchętniej nad jezioro, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7732g.

Parcelę willej (Junikowo) tanio sprzedam. Poznań, Szymańskiego 8, m. 10. 7648g

Dom jednorodzinny, sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 7665g.

Dom z wolnym mieszkaniem, ogrodem, w Inowrocławiu, 90.000 zł oraz inne obiekty, sprzedam Kierewski, Mogilno, Osiedle. 8315p

Parcele w Puszczykowie, pleknie położona, sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 111, m. 10. 7737g

2 przyległe parcele po 1500 m² w Antoninku, sprzedam właścicieli. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7679g

Okazał Dom piętrowy z 2 sklepami, przy głównej ulicy w Gnieźnie, tanio sprzedam. Gniezno, Mickiewicza 7, m. 6. 8313p

Kupno

Samochód osobowy, 4-drzwiowy, w dobrym stanie, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7496g.

Kupię spiesznie samochód DKW, w dobrym stanie, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7757g.

Blahe tafmowa, tłoczna, grubość 0,20 mm, najchętniej pomalowaną, kupię. Wielek, Ostrzeszów. K1460

Spawarkę elektryczną, transformatorową, 250 amper, sprzedam. Roman Zelmański, Inowrocław, Stalina 22. 8395p

Fortepian lub pianino kupię. Oferty z ceną do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7601g.

Motocykl SHL w dobrym stanie kupię. Poznań, Gwardii Lu dowej 59, m. 10. 7604g

Dobra tokarnia do metalu kupię. Zagórski, Poznań, Niecała 8, m. 6. 7625g

Krowe dobra dółki, kupię. Poznań, Grudzień 94. 7660g

Wózek koszykowy, na łożyskach, kupię. Poznań, Engla 18, m. 8. 7684g

Samochód malolitrażowy, w dobrym stanie, kupię. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7672g.

Sprzedaż

Wózek — autka koszykowe, spa cerówki na łożyskach sprzedam: Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 6851g

Motocykl SHL, mało używany, sprzedam. Poznań, Róża 66, m. 6, od godz. 14. 7539g

Kuchnię i szafkę, nowoczesne, solidnie wykonane, sprzedam. Poznań, Nowowiejskiego 21, stolarnia. 7605g

Motocykl (damski) „Wanderer” 100 ccm, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Słowackie go 7, od godz. 15—18. 7621g

Radio „Stern” klaszawowe, no we, obracający słuch 585, zegarek złoty na rękę, stoper, sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 7703g.

Samochód osobowy „Skoda”, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 87, warsztat samochodowy. 8316p

Radio „Syrena” sprzedam. Poznań, Marcełińska 36a, m. 5, od godz. 18. 7572g

Kupimy natychmiast pistolet natryskowy marki „Kreutzberger” względnie inny. Włopotana, Poznań, Dąbrowskiego 81. 7650g

MIARE do skór miękkich (bocian) kupimy. Sp. n. Inwalidów Poznań, Ratajczaka 26. K1365

Radioodbiornik miniaturowy, uniwersalny, 3 - zakresowy, spiesznie sprzedam. Poznań, Matejki 68, m. 6. 7541g

Wózek koszykowy sprzedam, cena 300 zł. Poznań, Piękna 54, m. 2, dawniej 3 razy. 7543g

Motocykl NSU, 230 ccm, sprzedam. Suski, Poznań, Dzierżyńskiego 177 — w podwórzu. 7544g

Platformy 4—5 ton, w dobrym stanie, uprząż oraz sieczkarnię, sprzedam. Poznań, Małeckiego 12a, m. 12. 7548g

Planino czarne, dobre, sprzedam, cena 8000 zł. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 7549g.

1000 cegieł szamotowych oraz cegły z rozbiórki, sprzedam. Poznań, Kórnicka 28, m. 2. 7550g

Motocykl SHL, w pierwszorzędny stan, sprzedam. Poznań, Roosevelta 4, m. 5, od godz. 17. 7553g

Wózek — autko sprzedam. Poznań, Kasprzaka 35, m. 46, na rożnik Chociszewskiego. 7556g

Sprzedam nutrie hodowlane. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7558g.

Silnik kompletny do budowy „Sema” sprzedam. Wąchozów, Drawski Młyn 2. 7560g

Sprzedam piec i wannę do łazienki oraz spacerkę. Poznań — Górczyn, Ostatnia 39, m. 2. 7562g

Lornetkę okazalnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7563g.

Brylant 1 karat, okno 250X220, sprzedam. Poznań, Ranałowa 3, m. 3, Dyla. 7564g

Spacerówkę sprzedam. Poznań, Polna 1, m. 27. 7565g

Spacerówkę dla bliźniat, w do brym stanie, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7566g.

Sprzedam zegarek damski oraz rower wysiłkowy. Poznań, Chłódnińskiego 9, m. 9. 7567g

Fortepian tanio sprzedam. Poznań, Drużbackiej 3, m. 11. 7568g

Motocykl DKW, 350 ccm, sprzedam. Poznań — Podolany, Zakopalska 59. 7570g

Samochód osobowy „Opal Olimpia” po generalnym remoncie, sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 34, m. 4. 7576g

Wózek — autko, koszykowy, tanio sprzedam. Poznań, Długa 8, m. 8. 7579g

Maszynę do szycia krawiecka, z okragłym czółkiem, sprzedam. Poznań, Górczyńska 31a, m. 8, parter. 7580g

Planino dobre sprzedam. Poznań — Dębica, Linowa 2, m. 1, od godz. 16—19. 7586g

Motocykl NSU, 250 ccm, 4-takt, sprzedam. Poznań, Grotta 10, m. 6, od godz. 16. 7587g

Sprzedam spacerówkę czeska dla bliźniat, Poznań, Fabryczna 35b, m. 41. 7589g

Samochód malolitrażowy, modna linia, po kapitalnym remoncie, sprzedam. Biecha, Luboń k. Poznania, Konopnickiej 2, od godz. 15—19. 7590g

Spacerówkę „Konkon” sprzedam. Poznań, Wołyńska 12, od godz. 16. 7591g

Blacharskie maszyny (rundmaszyny, zginaszynki, wulszmaszyny, kantmaszyny) i giłotyne do ciecicia blachy do metra sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7592g.

Wózek koszykowy, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 67, m. 9. 7593g

Planino krzyżowe, płyta metalowa, cena 5.700 zł, sprzedam. Poznań, Kolejowa 39, m. 1, Nowak. 7594g

Rower męski, sprzedam. Poznań, Senatorska 7, m. 1, od godz. 18. 7596g

Radio AT super, 5-zakresowe, sprzedam. Poznań, Marcełińska 36b, m. 14, po południu. 7606g

SPORT « SPORT « SPORT « SPORT « SPORT

Triumf kolarzy NRD w Berlinie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

syfikacji ogólnej jest poważnie zagrożona, bowiem grupa czołowa, stale zwiększając tempo — rwie szybko do mety. Najlepszemu kolarzowi ZSRR oddaje natchmiast rower Bleblien, ale pościg nie udaje się, ponieważ rower kolegi nie pasuje Wierszyninowi. Niedługo po tym odpa da z grupy czołowej zmęczony Łasak.

FINISZ NA ULICACH MIASTA

Przed Berlinem nowa próba ucieczki. Tym razem podejmuje ją trójka: Klich, Funda i Georgiew. Zdobywają oni cenne sekundy przewagi i prowadzą czołową grupę ulicami miasta. Tu

właściwie rozstrzyga się losy etapu. Do mety jest jeszcze ok. 20 km. Ulicami miasta, wśród gęstych szpalarów widzów, rozgrywa się ostatni akt walki. Na czoło metr po metrze wychodzi Funda, za nim jedzie Georgiew, a na trzeciej pozycji — Klich. Mają oni teraz około 1 minuty przewagi i rozgrywiają walkę między sobą. W tej też kolejności wpada czołowa trójka na stadion im. Waltera Ulbrichta, a za nimi na czele dużej grupy, w której jest czwórka Polaków, mija mecie Rumun — Dumitrescu.

W loży honorowej stadionu za ją miejsce prezydent NRD — Wilhelm Pieck. Stadion wypełniony jest po brzegi. Ponad 70 tysięcy berlińczyków, w tym kilka

tysięcy z zachodniego Berlina — zgromadziło zwycięzcy zwioliową owację. 21-letni kolarz berliński — Benno Funda przeżywał w swoim mieście wielki dzień.

WYNIKI DRUŻYNOWE OSMEGO ETAPU

1. NRD	15:50.44
2. Bułgaria	15:51.24
3. CSR	15:51.54
4. Polska	15:53.12
5. Dania	15:53.12
6. Francja	15:53.12
7. Szwecja	15:53.12
8. Finlandia	16:04.01
9. Polonia Francuska	16:04.22
10. ZSRR	16:07.20
11. Rumunia	16:07.51
12. Belgia	16:14.46
13. Austria	16:15.16
14. Anglia	16:30.40
15. Egipt	17:13.02
16. Norwegia	17:29.53
17. Albania	18:49.43

Indie zostały zdekompletowane.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO OSMIU ETAPACH

1. Schur	37:45.42
2. Brittain	37:50.00
3. Vesely	37:51.57
4. Meister	37:54.01
5. Zabel	37:54.27
6. Wierszynin	37:54.30
7. Amell	37:55.07
8. Verhelst	37:56.26
9. Królak	37:58.42
15. Chwiedacz	38:17.09
30. Grabowski	38:45.01
48. Klabiński	39:37.48
50. Łasak	39:39.58

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO OSMIU ETAPACH

1. CSR	113:22.50
2. NRD	113:25.05
3. Bułgaria	114:14.54
4. Belgia	114:20.24
5. Polska	114:22.55
6. ZSRR	114:24.08
7. Dania	115:04.45
8. Szwecja	115:06.02
9. Anglia	115:42.19
10. Francja	115:42.57
11. Rumunia	116:01.24
12. Finlandia	117:06.56
13. Polonia Francuska	117:14.33
14. Austria	122:18.08
15. Norwegia	124:55.28
16. Egipt	129:40.15
17. Albania	131:40.06

— Zaraz, zaraz... Ale dwa lata temu był Wilczewski. Klabiński tylko chorował a teraz w ogóle jedzie bez formy. Że Berlin? Jedną jaskółka wiosny nie czyni! Co zrobią Grabowski i Chwiedacz? Jeden i drugi młodzi, mało doświadczeni, nie wdrożeni do trudów ciężkiego wyścigu wieloetapowego. Królak owszem, jedzie nienajgorzej, ale sam Królak to jeszcze nie wszystko!

Jedno jest pewne — największy pesymista, widzący nawet wiosną same czarne kolory, nie może zaprzeczyć dobrej — ba! coraz lepszej — jazdy Królaka. Optimista nawet marzy o złotym koszulce i tu zaraz — z pozycji jak najbardziej obiektywnych — musimy przyznać, że te marzenia nie są wcale pozbawione realnych podstaw.

Nie wszyscy się pewnie orientują, że jeden z naszych najlepszych kolarzy — Henryk Hadasik, któremu tylko słośliwa grypa odebrała prawo reprezentowania Polski w VIII Wyścigu Pokoju, zamienił (chwilowo!) rower na... pióro dziennikarskie!

Dzień w dzień pisze w Stalino-grodzie komentarze z Wyścigu dla tamtejszej „Trybuny Robotniczej”.

M. FLEJSIEROWICZ

OGŁOSZENIA DROBNE

Radio „Pionier” sprzedam. Poznań, Kozia 15, m. 3. 7614g

Spacerówkę na łożyskach, sprzedam. Poznań, Niecała 5, m. 5. 7620g

Maszynę do szycia, szafkowi, sprzedam. Poznań, Słowackiego 25, m. 10, po południu. 7622g

Przyczepkę motocyklową, lekka, sprzedam. Poznań, Nowowiejskiego 27, m. 3, Napierala. 7627g

Wózek — autko tanio sprzedam. Poznań, Wawrzyniaka 33, m. 2. 7628g

Kuchnię przenośną sprzedam. Teodor Nowak, Przeźmirow, ul. Ryńska 9. 7629g

Hydrofor kompletny sprzedam. Poznań — Szczepankowo, ul. Chotomińska 49. 7631g

Spacerówkę sprzedam. Bosiak, Poznań, Nowowiejskiego 6, m. 5. 7633g

Sprzedam motocykl „Triumph” 250 ccm, Poznań, Dzierżyńskiego 131, m. 14, od godz. 15. 7634g

Sprzedam koze, dobrą dółkę. Poznań, Kolejowa 38, m. 28. 7638g

Radio „Pionier” sprzedam. Poznań, Strzelecka 14, m. 1a. 7642g

Motocykl DKW — NZ, 250 ccm, w idealnym stanie, sprzedam lub zamienię na samochód. Poznań, tel. 45-75, od godz. 18. 7644g

Sprzedam maszynę do szycia, rowerek „Baltik” radio „Syrena”. Poznań, tel. 647-79. 7645g

Sprzedam motocykl NSU, 200 ccm, Poznań, Strzałowa 7, garaż, od godz. 12—18. 7646g

Sprzedam motocykl „Ardi”, 500 ccm, oraz wiertarkę słupkową z motorem. Wiadomości: Perla, Poznań, Dąbrowskiego 72, elektryk. 7651g

Sprzedam automat gazowy „Junkers”. Poznań, Obozowa 8, m. 2. 7652g

Planino czarne, nowoczesne, okazalnie sprzedam. Poznań, Kolejowa 18, m. 3, od godz. 17. 7662g

Samochód osobowy „Hannomag Rekord”, w dobrym stanie, sprzedam. Wałcz, Kaszubska 30. 8400p

Maszynę cholewarską, leworamienną „Singer”, sprzedam. Gniezno, Sienkiewicza 2, warsztat. 8401p

Fisharmonium (8 rejestrów głos organowy), maszynę do pisania, jak nową „Mercedes”, cicho piszącą, sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 8402p.

Motocykl „Zündapp” 200 ccm, w dobrym stanie, sprzedam. Pniewy, 1 Maja 3. 8399p

Samochód osobowy, malolitrażowy, 4-drzwiowy, sprzedam. Kołczak, Ostrów, ul. Przy Lotnisku 18. 8398p

Pleski dogi, (krzyżówka z willek) sprzedam. Feliks Kosciak, Gniezno, pl. Boh. Stalina 10, m. 9. 8397p

Wózek koszykowy, w dobrym stanie, sprzedam. Kobyłka, Poznań, Ślusarska 10, m. 7. 8396p

Lokale

Lokalu na warsztat rzemieślniczy najchętniej w śródmieściu poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 8314p.

Zamienię 3 pokoje z kuchnią, samodzielnie (Bydgoszcz), na 2 pokoje z kuchnią, samodzielnie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 8403p.

Pokoju z kuchnią, ogrodem, w Krakowie, z użytkiem kucyki, zamienię na pokój z kuchnią, wygodami w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 8403p.

Zamienię 3 pokoje z kuchnią, ogrodem, w Krakowie, na 2 pokoje z kuchnią, samodzielnie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 8403p.

Zamienię 3 pokoje z kuchnią, og

Dla zdrowia matki i dziecka



Na widok fotografa Ewunia Turzyska rozplątała się... Nad matką i dzieckiem czuwa troskliwość położna Irena Gzyłowa i lekarz dr. Zimniak.

We Wronkach uruchomiono ostatnio drugą po Otorowie izbę porodową w powiecie szamotulskim. Z inicjatywą zorganizowania nowej placówki służył zdrowia wystąpiła wojewódzka instruktorka położnych — Kicka. Do powstania izby porodowej przyczynili się w dużym stopniu kierownik Wydziału Zdrowia w Szamotulach — Fr. Stefaniak i J. Stomiński. Kierowniczką izby jest położna Irena Gzyłowa.

O tym, jak bardzo placówka ta była we Wronkach potrzebna świadczy fakt, że w ostatnich kilku dniach zgłosiło się już 10 kobiet. Pobyt w izbie porodowej jest bezpłatny dla ubezpieczonych, członków ich rodzin oraz członków spółdzielni produkcyjnych.

Warto dodać, że planuje się dalszą rozbudowę wronieckiego ośrodka zdrowia. W tym celu powołano komitet społeczny. (jki)

Kolejny odcinek powieści „Spokojna Ziemia” zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Nie wystarczy zamilowanie do „majsterkowania”

Drugi kwartał roku kalendarzowego jest okresem, w którym młodzież powołana do służby państwowej — przed opuszczeniem szkoły niższego stopnia — dotyczącą kierunku dalszego kształcenia. Sprawa ta jest ważna nie tylko dla maturzystów szkół średnich, ale także dla znacznie liczniejszej rzeszy młodzieży opuszczającej szkołę podstawową.

Mielłoby możliwość zaznajomienia się ze sprawą rekrutacji do Technikum Energetycznego w Poznaniu — jednej z ośmiu szkół tego typu w Polsce.

Dyrekcja Technikum Energetycznego rokrocznie spotyka się z dużym napływem zgłoszeń (od 800 do 1000). Jednakże — jak wykazała praktyka — zaledwie około 20 procent kandydatów nadaje się do tego typu szkoły.

Rodzice i sami kandydaci w bardzo licznych wypadkach decydują się na wybór tej szkoły kierując się błędnym kryterium, jakim jest zamilowanie kandydata do „majsterkowania przy elektryce”. Jest

rzeczą oczywistą, że samo zamilowanie do „majsterkowania” nie może być dostateczną podstawą do obrania przez kandydata Technikum Energetycznego.

Dobór kadr dla energetyki jest sprawą szczególnie ważną, wobec ogromnego znaczenia tej gałęzi przemysłu w gospodarce narodowej. Energetyka nie jest tym samym co elektrotechnika. Kto lubi majsterkować a nie posiada jednocześnie zdolności w zakresie nauk ścisłych, a przede wszystkim matematyki i fizyki, ten powinien myśleć raczej o średniej szkole elektrotechnicznej lub mechanicznej.

Wyniki konkursu „Głosu” i PDT

W ubiegły poniedziałek odbyło się w Poznaniu zakończenie ankiety-konkursu „Głosu Wielkopolskiego” i Powszechnego Domu Towarowego pod hasłem: „Poznański PDT — magazynem zadowolonych klientów”.

Ogółem na ankietę-konkurs wpłynęło 256 odpowiedzi. Komisja konkursowa, złożona z przedstawicieli redakcji „Głosu Wielkopolskiego” i dyrekcji PDT — zakwalifikowała 6 odpowiedzi do nagród głównych, które otrzymali: 1. *Rajmund Grzonka*, Poznań, ul. Rokosławskiego 89, m. 3 — aparat radiowy „Mazur-Lux”, 2. prof. *Lutostaw Siejak*, Poznań, Marchlewskiego 146, — aparat fotograficzny, 3. *Stanisław Stępiński*, Poznań, ul. Sowińskiego 44, m. 4 — płaszcz męski popielinowy, 4. *Zygmunt Witkowski*, Poznań, ul. Dąbrowskiego 45 — płaszcz popielinowy damski, 5. *Jan Krywel*, Poznań, ul. Gwardii Ludowej 53, m. 6 — serwis obiadowy, 6. *Wincenty Karmazo*, Poznań, ul. Libelta 17, m. 3 — koszula męska popielinowa z krawatem.

Ponadto 166 wypowiedzi komisja konkursowa zakwalifikowała do nagród pocieszenia.

Uczestnikom konkursu, zamieszkałym poza Poznaniem, wysłane nagrody pocieszenia, w postaci wiecznych piór, różnych artykułów kosmetycznych i wartościowych książek — zostaną wysłane pocztą.

Przyłapał kułaka na kradzieży

Mieszkańcy gromad Żodyń i Kopanica, pow. Wolsztyn bardzo sobie cenią ofiarą pracę młodego, 24-letniego milicjanta Leonarda Joksa, który jest ich opiekunem i przyjacielem, a także, jako korespondent pism poznańskich — po-wiernikiem ich codziennych trosk.

Niedawno temu, z szosy prowadzącej do Kiełkowa ukradziono 17 drzewek owocowych. Kradzież ta nie dawała Joksiowi spokoju, toteż postanowił on jak najprędzej wykryć złodzieja mienia publicznego. W nocy z 23 na 24 ub. m. Joks spotkał jakiegoś człowieka niosącego trzy drzewka owocowe. Okazał się nim kułak Józef Andrzejewski z Jazyńca, który przyznał się do kradzieży drzewek na szkodę Alojzego Nowaka z Obry i Józefa Matysika z Kiełkowa. Dal sze śledztwo wykazało, że Andrzejewski ukradł również drzewka z szosy i — co więcej — razem z Józefem Chłopkiem kradł okolicznym chłopom narzędzia rolnicze, m. in. z palących się zabudowań w Kiełkowie. Warto dodać, że Andrzejewski źle uprawia ziemię i posiada duże zaległości w obowiązkowych dostawach i spłacie podatku gruntowego.

Poszkodowanym chłopom zwrócono skradzione przedmioty.

Za nienaganną służbę dla dobra społeczeństwa milicjant Leonard Joks otrzymał awans na plutonowego, a ponadto Komenda Powiatowa MO przyznała mu nagrodę pieniężną. (kh)

Czyn festiwalowy M. Cielneka

ZMP-owiec Marian Cielnek — maszynista parowozowni w Ostrowie Wlkp. zobowiązał się przewieźć na zaoszczędzonym węglu pociąg z delegatami na warszawski Festiwal Młodzieży i Studentów. Cielnek jest znanym przodownikiem pracy, który dotąd ani razu nie spowodował opóźnienia prowadzonych przez siebie pociągów.

Deklarując czyn festiwalowy, Cielnek wezwał zarazem innych maszynistów kolejowych do podejmowania podobnych zobowiązań.

BOLESŁAW MIELCAREK korespondent

Odpowiedzi PRAWNIKA

„Stały Czytelnik” z Gniezna, ul. Dworcowa. — Zgodnie z przepisem art. 33 kodeksu rodzinnego, żona ma prawo w ciągu 3 miesięcy od orzeczenia rozwodu, powrócić do nazwiska, które nosiła przed zawarciem małżeństwa, składając uprzednio oświadczenie urzędnikowi stanu cywilnego.

Opierając się zatem na tym przepisie, należy stwierdzić, że nie ma Pan prawa domagania się, aby żonie odebrano nazwisko, które otrzymała na skutek zawarcia związku małżeńskiego. (1142)

W. Jakubowski. — Kościan. — Zgodnie z przepisem art. 100 dekretu z dnia 25 VI 1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, pozostają w mocy przepisy, dotyczące świadczeń emerytalnych górników, oparte na „Karcie górnika”.

Celem otrzymania renty górniczej, winien Pan złożyć odpowiedni wniosek do Wydziału Rent Prezydium WRN, mieszczącego się w Tarnowskich Górach. (964)

Od 22 maja obowiązuje nowy rozkład jazdy PKP

W nocy z dnia 21 na 22 maja wchodzi w życie na wszystkich liniach PKP nowy rozkład jazdy pociągów. Nowy rozkład opracowany na podstawie rewizji dotychczasowych postojów i czasu jazdy, przyniósł pewne realne skrócenia w czasie jazdy, co w sumie przyczyni się do powiększenia na szybkości pociągów. Dla przykładu podamy kilka pociągów, przebiegających przez Poznań, — którym skrócono czas przebiegu od stacji początkowej do końcowej, a mianowicie pociągów — biegnących z Frankfurtu do Warszawy, skrócono czas jazdy o 22 min., z Przemysła do Szczecina o 76 minut, z Krakowa do Gdyni o 33 minuty, z Poznania do Krakowa o 28 minut oraz z Poznania do Stalinogrodu o 33 minuty jazdy.

A oto ważniejsze zmiany, jakie są przewidziane w nowym rozkładzie jazdy na liniach DOKP — Poznań:

WARSZAWA — POZNAŃ — SŁUBICE

Pociąg pospieszny nr 7104 kursować będzie o 60 min. później, tzn. z Poznania odjeżdżać będzie o g. 2.22. Pociąg przyspieszony Warszawa — Legnica kursować będzie o 159 minut później, do Poznania zatem z Warszawy będzie przyjeżdżał o godz. 3.48. — Pociąg osobowy, wychodzący do tychczas z Poznania do Kutna o godz. 16.24, odjeżdżać będzie o g. 15.55. Pociąg przyspieszony do Warszawy nr 8114, odjeżdżający dotychczas z Poznania o godz. 22.04, kursować będzie o 13 min. wcześniej, zatrzymując się dodatkowo w Paczkowie, Kostrzynie Wlkp. i Nekli.

Dla dojazdu robotników do pracy i powrotu z pracy na godzinie 14 i 22 w Poznaniu Wschodnim zaprowadzono nowe pociągi robotnicze: z Poznania odjazd 13.16 i z powrotem z Poznania Wschodniego odjazd o godz. 14.24 oraz z Poznania odjazd o godz. 19.49, do Kostrzyna przyjazd o g. 20.32 i z powrotem Kostrzyn odjazd o godz. 21.02 przyjazd do Poznania o godz. 21.50.

Pociąg osobowy odchodzący z Warszawy o godz. 12.05 i przychodzący do Poznania o g. 19.32, został wydłużony do Szczecina (Szczecin — przyjazd o godzinie 0.37).

Dotychczasowy pociąg Poznań — Warszawa, odchodzący z Poznania o godz. 10.51, kursuje w relacji Szczecin — Warszawa z odjazdem z Poznania o g. 10.36 i przyjazdem do Warszawy o g. 18.44.

Wymienione pociągi prowadzą wagony bezpośredniej komunikacji Warszawa — Krzyż — Gorzów — Kostrzyn i z powrotem.

W kilku wierszach

W Kaliskiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego 61 przodujących pracowników odznaczono krzyżami i dyplomami uznania. Srebrny krzyż zasługi otrzymali: Jan Grodzki — przew. rady zakładowej oraz inż. Henryk Duda. Brązowy krzyż — monter — Stanisław Caruk. (t)

★

Paweł Brychey zwyciężył w zawodach wędkarskich, zorganizowanych w Wolsztynie przez tamtejsze koło Polskiego Związku Wędkarskiego. Z powodu zimna na „pozyjach” stanęło tylko 43 amatorów tego przyjemnego i zdrowego sportu. W ciągu regulaminowych czterech godzin, zło wili oni zaledwie 5 szczupaków.

Dalsze miejsca za zwycięzcą za wódów zajęli: Paczkowski z Obry oraz Niemczuk, Urbanik i Michalik z Wolsztyna. (kh)

★

510 chłopów w powiecie kaliskim przystąpiło do konkursu uprawy kukurydzy. Np. Tadeusz Miklas ze wsi Smolki zasieje kukurydzę sposobem krzyżowym na 0.50 ha. Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Zamełach i Jastrzębnikach obsieją kukurydzą 2.5 ha, a w Barezyskach — 3 ha. Wiele spółdzielni produkcyjnych po raz pierwszy przystępuje w tym roku do siewu kukurydzy. (t)

OSTRÓW — POZNAŃ

Pociąg Szczecin — Lublin, wyjeżdżający z Poznania o godz. 18.27, otrzymał postoje na wszystkich stacjach odcinka Jarocin — Ostrów.

RAWICZ — POZNAŃ

Pociąg pospieszny wyjeżdżający dotychczas z Poznania o godz. 0.58, kursuje o 73 minuty później, czyli odjazd jego będzie następował o godz. 2.11, w Lesznie będzie o godz. 3.16, Rawiczu o g. 3.51 i Wrocławiu o godz. 4.57.

Pociąg nr 1636 Brest — Legnica kursować będzie o 163 minuty później, czyli odjazd jego będzie następował o godz. 4.05, a w Lesznie będzie o godz. 5.06.

Pociąg pospieszny z Przemysła — przyjeżdżający według zimowego rozkładu do Poznania o g. 8.36, będzie w Poznaniu już o godzinie 7.59.

Pociąg osobowy Poznań — Kościan, który odjeżdżał z Poznania o godz. 16.22, wydłużono do Leszna i będzie wyjeżdżał z Poznania o godz. 17.00, w Kościanie — 18.01 i w Lesznie — o godz. 18.41. Z powrotem będzie odjeżdżał z Leszna o godz. 20.30, z Kościana o godz. 21.06 i przyjeżdżał do Poznania o godz. 22.09.

Pociąg pospieszny Wrocław — Olsztyn, którego przyjazd do Poznania następował o godz. 23.13, będzie kursował o 42 minuty wcześniej.

Pociąg osobowy, który przyjeżdżał z Wrocławia do Poznania o godz. 22.59, będzie przybywał o 77 minut później.

Ponadto zaprowadzono nową parę pociągów między Kościanem a Lesznom: Kościan odjazd o godz. 5.15, Leszno przyjazd — g. 6.00 i Leszno odjazd — g. 7.09 i Kościan przyjazd g. 7.50 oraz z Leszna do Rawicza: Leszno — odjazd godz. 15.44, Rawicz przyjazd godz. 16.20 i odjazd g. 17.40, Leszno — przyjazd o godz. 18.23.

Pociąg pospieszny z Poznania do Przemysła, dotychczasowy odjazd o godz. 21.37, będzie kursował o 22 minuty później.

POZNAŃ — INOWROCŁAW (GDYŃIA)

Pociąg pospieszny z Gdyni — który przyjeżdżał do Poznania o godz. 0.02, będzie kursował o 70 minut później. Pociąg osobowy do Gniezna, który odjeżdżał z Poznania o godz. 22.45, będzie kursował o 25 minut później. W

dni świąteczne na odcinku — Gniezno — Trzemeszno dla dowozu wycieczkowiczów nad jez. zoro w Jankowie Dolnym, zaprowadzono jedną parę pociągów.

POZNAŃ — ROGOŹNO — PILA

Na odcinku Chódzież — Rogoźno zaprowadzono nowy pociąg, który z Chódzieży będzie odjeżdżał o godz. 6.56 i przyjeżdżał do Rogoźna o godz. 7.43 oraz z powrotem z Rogoźna odjazd o g. 8.20 i przyjazd do Chódzieży o g. 8.59. Te pociągi mają w Rogoźnie połączenie z Poznaniem.

BZOWO — GORAJ — PILA

Na tej linii zaprowadzono nowy pociąg osobowo-towarowy. Odjazd z Pily o godz. 23.20 i przyjazd do Ujścia Noteckiego o g. 23.51 oraz odjazd z Ujścia Noteckiego o godz. 0.59 i przyjazd do Pily o godz. 1.20.

PILA — KRZYŻ — KOSTRZYN

Na odcinku Pila — Krzyż zaprowadzono nową parę pociągów dla dogodniejszego dojazdu świata pracy do zajęć. Uzyskano dzięki temu dogodne połączenia w kierunku Torunia i Bydgoszczy. Odjazd z Pily o g. 22.56 i przyjazd do Krzyża o g. 0.03 oraz odjazd z Krzyża o godz. 4.10 i przyjazd do Pily o godz. 5.19.

LESZNO — WOLSZTYN — ZBĄSZYNEK

W celu ułatwienia robotnikom powrotu z pracy na linii Leszno — Wolsztyn w kierunku Kolska — Nowej Soli, opóźniono pociąg Wolsztyn — Nowa Sól o 41 minut, uzyskując w Wolsztynie połączenie do Nowej Soli: Leszno — odjazd o godz. 15.38, Wolsztyn o godz. 16.50 i Nowa Sól o godz. 18.23.

SULECHÓW — WOLSZTYN — POZNAŃ

Zaprowadzono pociąg osobowy: Poznań — Grodzisk i z powrotem: Poznań — odjazd o g. 8.05, Grodzisk przyjazd o g. 9.28 oraz Grodzisk odjazd o g. 9.48, Poznań przyjazd o godz. 11.13.

ZBĄSZYNEK — GORZÓW

Na odcinku Gorzów Zamoście — Skwierzyna zaprowadzono nową parę pociągów: Skwierzyna odjazd o godz. 17.04, Gorzów — przyjazd o godz. 17.49 oraz z powrotem Gorzów odjazd o g. 18.14, Skwierzyna przyjazd o g. 18.38. Wymienione pociągi umożliwią połączenie Międzyrzecza z Gorzowem i Gorzowa ze Zbąszynkiem.

Na pozostałych liniach układ pociągów pozostaje bez większych zmian. (m)

Ręczny i mechaniczny siew kukurydzy

Kukurydza nie jest u nas rośliną nową, jednakże dotychczas mało rozpowszechnioną. W tym roku przystępujemy do rozszerzenia arealu jej uprawy we wszystkich gospodarstwach rolnych. Pomoczą do rolnictwa w rozwiązaniu sprawy paszowej, a tym samym w podniesieniu hodowli bydła. Ponieważ brak nam wszechstronnej praktyki w uprawie polowej tej cennej rośliny, pomagają nam specjaliści radzieccy, pracownicy instytutów rolniczych ZSRR, dzieląc się swymi doświadczeniami w tej dziedzinie.



Na zdjęciu widzimy wysiew ręczny, w gniazdku poprzednio już zrobione znacznikiem w kwadrat. W każde gniazdo kładzie się po 3—5 ziaren kukurydzy i równocześnie przykrywa się motyczką.



Nie wszystkie gospodarstwa posiadają tak jak Przebódowo maszynę do ręcznego siewu kukurydzy. Przy pomocy widocznej na zdjęciu 6-rzędowej maszyny siew odbywa się mechanicznie. W widocznych puszkach-zbiornikach znajdują się ziarno. Na skutek działania specjalnego mechanizmu po kilka nasion równocześnie spada w przygotowane redczkami rowki w odstępach ok. 70 cm. Ponieważ i rozstaw redczek wynosi 70 cm, kukurydza wysiewana jest więc krzyżowo. Ukłosań rozstawione, o szerokiej płaszczyźnie kółka przykrywają ziarno i lekko ugmatują glebę. (kj)

Fot. (2) J. Kornicka